



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Rzemiosło, które powstaje
w nietypowych miejscach

| s. 4



Trzy pokolenia
nauczycieli

| s. 6-7



Dziś na antybiotykach
z Berounem

| s. 12



Grypa i inni wrogowie

PROBLEM: Wraz z wiosną nawiedziła nasz region grypa i choroby grypopodobne. W niektórych powiatach województwa morawsko-śląskiego liczba zachorowań już spada, w innych przeciwnie – wzrasta. W tym tygodniu skokowo przybyło chorych w powiecie frydecko-misteckim: w porównaniu z poprzednim tygodniem o jedną trzecią.

Schorzenia u wielu osób mają długi przebieg, przez kilka dni trwają wysokie gorączki, na które nie skutkują lekarska zwykle stosowane przy grypach, na przykład leki zawierające paracetamol. Tak dzieje się wówczas, gdy choroba nie jest wywołana przez wirusy, lecz bakterie. By je ujarzmić, trzeba sięgnąć po antybiotyki. W tym tygodniu ubyto w naszym województwie zachorowań u dzieci i młodzieży, przybyło natomiast o przeszło 20 proc. chorych w przedziale wiekowym od 25 do 59 lat. Chorują nawet sportowcy. Jak powiedział „Głosowi Ludu” Jan Daneček, szkoleniowiec klubu hokejowego AZ Hawierzów, choruje połowa kadry, a pozostali hokeiści grają na antybiotykach.

– Przez ostatnie dwa tygodnie obserwuję wzrost zachorowań dróg oddechowych, a w ostatnim tygodniu przybyło chorób, które cechują przewlekłe gorączki, nie ustępujące po terapii symptomatycznej. Wszystko wskazuje na to, że są to choroby wywołane nie przez wirusy, a przez bakterie, i w tych wypadkach trzeba sięgnąć po antybiotyki – powiedziała wczoraj redakcji lekarka Halina Möhwald z Czeskiego Cieszyna. Ponieważ grożą powikłania, chorzy nie powinni długo zwlekać z udaniem się do przychodni. – Kiedy gorączka nie ustępuje w przeciągu trzech dni, radzę wybrać się do lekarza. Natomiast osoby cierpiące na choroby sercowo-naczyniowe powinny to zrobić od razu, gdy tylko zachorują. Niestety, z moich doświadczeń wynika, że właścicieli, którzy powinni przyjść jak najwcześniej, nie przychodzą – dodała.

Również lekarz rodzinny Lenka Bilková z Gnojnika zaobserwowała



Lekarka Halina Möhwald z pacjentką.

wzrost zachorowań, często wywołanych przez bakterie. – Dziś ludzie nie mają już w zwyczaju od razu iść do lekarza, próbują leczyć się w domu i przychodzą dopiero, gdy po kilku dniach choroba nie ustępuje. Wtedy zaraz na wstępie robię badania, na podstawie których da się ustalić, czy chodzi o infekcję wirusową, czy też bakteryjną, i na

podstawie tego przepisuję lekarstwa – powiedziała „Głosowi Ludu”.

Skrytym wrogiem są mykoplazmy, które – według słów epidemiologa Ireny Martinek z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie, mogą powodować powikłania schorzeń wywołanych przez wirusy. – Mykoplazmy to rodzaj bakterii,

powodujących przede wszystkim zapalenia płuc i dróg oddechowych, jednak tylko u 3-20 proc. chorych, którzy się nimi zarazili. Przenoszą się drogą kropelkową – wyjaśniła epidemiolog. Występuje też klasyczna grypa typu A (H3N2) oraz – szczególnie w większych grupach – typu B.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

**WIELKANOC
NA ZAMKU**
31. 3. - 1. 4. 2012
Zamek Śląskoostrawski
www.slezskoostravskyhrad.cz

GL-104

ZDARZYŁO SIĘ

STRAJKU NIE BĘDZIE

Wczoraj zakończyło się na kopalniach spółki OKD referendum w sprawie strajku. Choć zdecydowana większość uczestników głosowania (aż 96 proc.) opowiedziała się za nim, strajku nie będzie. Powodem jest niska frekwencja. Strajk dotyczący sporu o układ zbiorowy można, zgodnie z ustawą, ogłosić jedynie w przypadku, gdy w referendum weźmie udział co najmniej połowa pracowników danego przedsiębiorstwa, a co najmniej dwie trzecie głosujących opowie się za strajkiem. – Po podliczeniu głosów na poszczególnych kopalniach okazało się, że frekwencja wynosiła 47 procent – powiedział naszej gazecie dotychczasowy przewodniczący Górnich Związków Zawodowych, Miroslav Syrový. Ze względu na to, że odchodzi na emeryturę, nowym szefem ZZ wybrano Jaromíra Pytlíka. Górnice Związki Zawodowe już w lutym ogłosiły pogotowie strajkowe. Powodem był fakt, że od kilku miesięcy nie mogły dojść do porozumienia z pracodawcą w sprawie waloryzacji wynagrodzeń. Związkowcy żądali pierwotnie 10-procentowej podwyżki, później obniżali swe żądania. Nie chcieli się jednak zgodzić na proponowaną przez kierownictwo OKD zaledwie 2-procentową waloryzację. W marcu trwały rozmowy z udziałem mediatora, jednak z ich wyniku związkowcy nadal nie byli zadowoleni.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 3 do 10 °C
noc: 1 do -1 °C
wiatr: 7-9 m/s

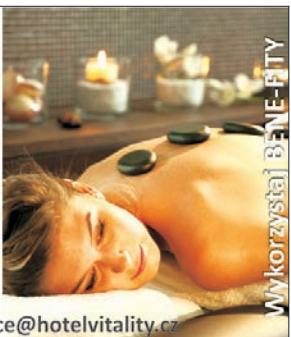
dzień: -1 do 6 °C
noc: -1 do -3 °C
wiatr: 5-7 m/s

PURE FIJI w HOTELU VITALITY
WYJĄTKOWE MASAŻE - RYTUAŁY
ZE ŚWIATA EGZOTYKI

• Do relaksu służą gorące muszle, kamienie czy kryształy trzciny cukrowej. Po zabiegu skóra jest nawilżana luksusowymi olejami bio czy masłem kokosowym.

WIOSENNA DETOKSYKACJA CIAŁA
masaż klasyczny - rabat 20% - do 30. 4. 2012

tel.: 595 530 633, 734 753 830 | wellness.recepcje@hotelvitality.cz



REKLAMA

... beezkonkurencyjne miejsce
www.penzion_ovečka.cz
wesela | uroczystości rodzinne | kuchnia domowa
romantyczne weekendy | pobyty dla rodzin
wykorzystaj swoje BENE-FITY
Nydek, tel.: +420 734 753 840, +420 558 339 415

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”! Tel. 775 700 896



KRÓTKO

KORCZAK W STOLICY

PRAGA (kor) – Prascy Polacy włączyli się w Rok Janusza Korczaka, ogłoszony przez Parlament RP z okazji 70. rocznicy śmierci Starego Doktora, który w sierpniu 1942 roku zginął wraz ze swoimi wychowankami. Spotkanie Korczakowskie, które zorganizowały Klub Polski w Pradze oraz Szkolny Punkt Konsultacyjny im. św. Jadwigi przy Ambasadzie RP, odbyło się w środę w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze 2. Program wg scenariusza autorstwa nauczycielki Urszuli Błanik, oparty na dziełach Korczaka, przygotowali dzieci ze Szkoły Polskiej w Pradze.

* * *

CZYTANIE DZIECIOM

OSTRAWA (kor) – „Czytanie dzieciom zmienia życie” – to nazwa międzynarodowej konferencji, która w dniach 13 i 14 kwietnia odbędzie się w Ostrawie w ramach kampanii „Celé Česko čte dětem”. Impreza poświęcona promowaniu głośnego czytania dzieciom odbędzie się w Clarion Congress Hotel Ostrava. Wykłady wygłoszą m.in. szefowa kampanii, Ewa Katrušák, jeden z najbardziej uznawanych czeskich psychologów dziecięcych, Václav Mertin, czy przedstawicielki Fundacji „Cała Polska czyta dzieciom”: Irena Kozmińska oraz Elżbieta Olszewska.

STRAJKU NIE BĘDZIE

Dokończenie ze str. 1

– Ostatnia propozycja to wzrost płac podstawowych o trzy procenta, z tym, że w przypadku wyższej inflacji, pracodawca jesienią wyrówna różnicę – podsumował Syrový.

W poniedziałek prawdopodobnie zostanie odwołane pogotowie strajkowe, a następnie zostanie podpisany dodatek do układu zbiorowego. – W przyszłym tygodniu spotka się kierownictwo OKD z działającymi w firmie związkami zawodowymi. Głównym tematem rozmów będzie definitywne brzmienie dodatku do układu zbiorowego – skomentował sytuację rzecznik OKD, Vladislav Sobol. (dc)

Czy skończy się na pierwszym tomie?

Badura, Folwarczny, Godula... Takie i inne, znane na Zaolziu nazwiska, zapełniają obszerny słownik biograficzny „Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1942”. Jego autor, Jerzy Kłistała, przedstawił go w środę w siedzibie Kongresu Polaków w RC.

Ryszard Macura, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia „Wszechnica”, które wydało tę książkę, przedstawił zebrany sylwetkę autora, który przed opracowaniem „Martyrologium” dotyczącego Zaolzia, wydał podobne publikacje przybliżające ofiary represji z innych części Śląska.

Na razie ukazał się pierwszy tom publikacji, obejmujący ok. 1,8 tys. nazwisk, zaczynających się od liter A-J. W dalszej kolejności mają być wydane dwa kolejne tomy, ale nie wiadomo, czy to się uda. – Staratem się o stypendium Urzędu Marszałkowskiego woj. śląskiego na opra-



Fot. DANUTA CHLUP
Jerzy Kłistała i Ryszard Macura z pierwszym tomem słownika.

cowanie drugiego tomu, ale go nie otrzymałem. Dlatego praca się na razie skończy na tym jednym tomie – powiedział Kłistała na spotkaniu promocyjnym.

Kłistała zainteresował się ofiarami z Zaolzia za namową znajomej, która powiedziała mu o zbiorach doktora Józefa Mazurka, będących w posiadaniu jego córki, emerytowanej lekarki Heleny Paszkowej, w Sobieszowicach. Dziesięć kaligraficznie zapisanych tomów stanowiło fundament, na którym Kłistała budował swój słownik. Ponadto korzystał z prac Stanisława Zahradnika, zbiorów dla zasłużonych członków Związku Kongresu Polaków w RC, Kartoteki Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych i innych źródeł. W słowniku znajdziemy nie tylko nazwiska osób, które zginęły w czasie wojny, ale też tych, które przeżyły wojenne represje. (dc)

Konwent za zmianą statutu

W środę, 28 bm. odbył się w Czeskim Cieszynie Konwent Prezesów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Na nowo wyremontowanym poddaszu budynku, zwanego popularnie „Fasolówką”, spotkało się pięćdziesięciu czołowych przedstawicieli miejscowych kół. Na zebraniu, któremu przewodniczył prezes Zarządu Głównego, Jan Ryłko, wraz z wiceprezesem, Tadeuszem Smugałą, zostały przedstawione główne założenia i plany ZG na bieżący rok, który

ma być rokiem obchodów 65-lecia Związku.

Na konwencie prezes przedstawił sprawozdanie finansowe ZG PZKO za 2011 rok oraz omawiane były wnioski i projekty na rok bieżący. Wnioski inwestycyjne dotyczyły przede wszystkim planów remontowych poszczególnych MK PZKO oraz dofinansowania, jakie będą potrzebne w tym roku na projekty i ich realizację.

Kluczowym tematem obrad były obchody 65-lecia PZKO. Uroczy-

stość jubileuszowa odbędzie się 19 października br. w Teatrze Cieszyńskim, gdzie zostaną wręczone brązowe, srebrne i złote odznaki dla zasłużonych członków Związku. Prezes powiedział, że wszystkie imprezy, które odbędą się w tym roku, powinny przypominać o tym jubileuszu. Informacja ta, choćby w postaci logo Związku, ma się znajdować na wszystkich materiałach promocyjnych wszystkich imprez PZKO. – To bardzo ważne, żeby ludzie na tym terenie wiedzieli, że robimy coś dla

tego regionu już od tylu lat – podkreślił. MK PZKO będą organizować wystawy, które będą prezentować działalność tej organizacji.

Na śródownym konwencie głosowano również w sprawie wystąpienia prezesa Jana Ryłki na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC odnośnie zmiany statutu Kongresu. Jeden z punktów to propozycja skreślenia artykułów mówiących o zrzeszaniu osób fizycznych. Zgromadzenie Ogólne KP odbędzie się 28 kwietnia br. (szyfr)

Konkursy rozstrzygnięte

Dwa konkursy, które niedawno ogłosiliśmy na naszych łamach, mają już swoich zwycięzców. W konkursie dotyczącym uzdrowiska w Jaworzu publikacje poświęcone sadze rodu Saint-Genois otrzymują: **Władysław Koch** ze Stonawy, **Józef Koch** z Olbrachcic, **Zofia Korpakowa** z Karwiny-Frysztatu oraz **Maryla Godula** z Karwiny-

Frysztatu. Natomiast laureatami konkursu „Kozubowa – góra symbol”, w którym nagrodami są publikacje wydane z okazji 90-lecia PTTS „Beskid Śląski” w RC, zostali: **Barbara Małysz** z Mistrzowic, **Stanisław Ćmiel** z Nawsia oraz **Irena Cieślak** z Milikowa.

Po odbiór nagród zapraszamy do naszej redakcji. (r)

MUR tym razem w środę

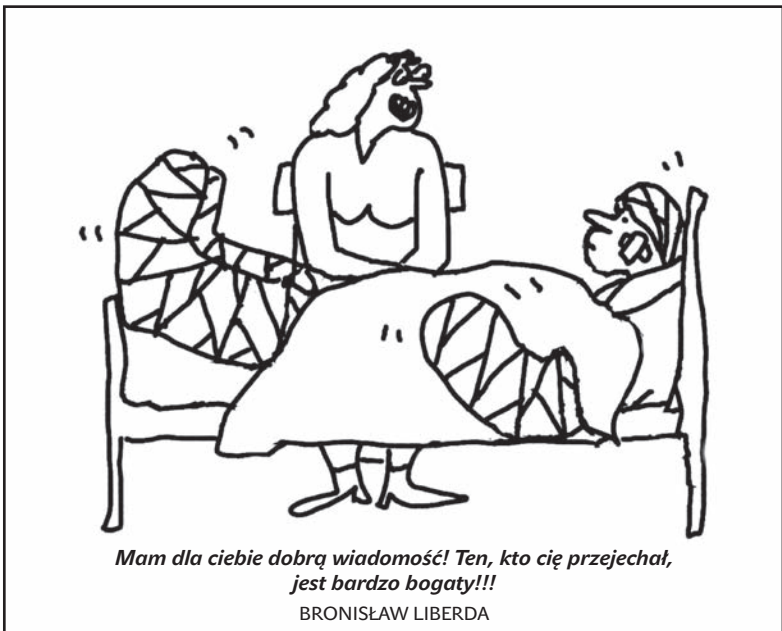
Kwietniowe spotkanie w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego odbędzie się tym razem wyjątkowo w środę (4 kwietnia, godz. 17.00, Aula Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie). Na typowy, tradycyjny dzień wykładów MUR-u przypada bowiem poprzedzający Święta Wielkanocne Wielki Czwartek.

Także śródowne spotkanie MUR-u

będzie poświęcone Świętom Wielkanocnym. Jego gość, ks. prałat Zygmunt Nabzdyk w Opola, nazwał swój wykład „Chrześcijański obraz człowieka”. Będą to rozważania przedświąteczne nad osobowością człowieka w świecie współczesnym. Tematy zaś, którymi zajmie się gość z Polski, to: człowiek i otaczający go świat, antropocentrum XX wieku, zagubienie świadomości bycia człowiekiem czy odzyskanie godno-

ści własnej i właściwego miejsca w świecie.

Dodajmy, że ks. Zygmunt Nabzdyk jest byłym wykładowcą teologii duchowości, adiunktem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego i autorem kilku pozycji książkowych oraz licznych artykułów w mediach. Interesuje się historią Śląska i jest opiekunem Klubów Inteligencji Katolickiej Diecezji Opolskiej. (kor)



Mam dla ciebie dobrą wiadomość! Ten, kto cię przejechał, jest bardzo bogaty!!!
BRONISŁAW LIBERDA

Kolejna tragedia w Polsce

W wypadku busa i ciężarówki w Przybędzy na polskim Podbeskidziu zginęło 8 górników, a 10 kolejnych zostało rannych. Do zderzenia busa marki Mercedes Sprinter z ciężarówką Scania doszło na drodze krajowej S-69 między Żywcem a Węgierską Górką. Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 44-latek, który siedział za kierownicą Scanii był trzeźwy. Kierowca ciężarówki został zatrzymany do czasu wyjaśnienia sprawy.

W środę około godz. 21.30 na

wiadukcie w ciągu drogi ekspresowej S-69 Bielsko-Biała-Żywiec-Zwardoń jadący od strony Żywca w kierunku Węgierskiej Górki bus, w którym jechało 18 pracowników kopalni węgla kamiennego Mysłowice-Wesoła, zderzył się czołowo z ciągnikiem siodłowym, a dokładnie z naczepą tej ciężarówki służącą do przewozu drewna. Siła uderzenia była tak duża, że naczepa przebiła bariery wiaduktu, a następnie spadła do potoku koło lokalnej drogi przebiegającej pod wiaduktem.

W wypadku zginęło siedem osób, a ósma zmarła po przewiezieniu do żywieckiego szpitala. Kolejnych ośmiem ciężko rannych pasażerów wezwane na miejsce karetki odwoziły do szpitali w Żywcu oraz Bielsku-Białej. Do akcji ratowniczej ściągnięto 10 zastępów strażackich (łącznie około 60 strażaków), wszystkie karetki z Żywiecczyny oraz policję.

Droga krajowa S-69 zablokowana została na kilka godzin. Policja wyznaczyła objazdy. (kor)

Lombard pierwszy raz w Karwinie

Gwiazdą tegorocznego festiwalu rockowego „Dolański Gróm”, którego organizatorem jest Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie – Frysztaście, będzie legendarny polski zespół Lombard. Do Karwiny przyjedzie 26 czerwca. – Na koncercie usłyszycie nasze stare i nowe przeboje. Staramy się, aby koncert wyczerpywał gusty wszystkich fanów zespołu – od najstarszych do najmłodszych. Na pewno gwarantujemy wspaniałą zabawę i mnóstwo pozytywnych emocji – zapowiada lider zespołu, Grzegorz Stróżniak.

Stróżniak, charakterystyczny wokalista grający na instrumentach klawiszowych, kompozytor wszystkich hitów i większości utworów zespołu, jest jego liderem od samego początku, a więc od 31 lat. Lombard został założony w 1981 roku w Poznaniu. Od 1999 roku Stróżniak dzieli scenę (a obecnie i życie) z młodą wokalistką Martą Cugier, autorką tekstów piosenek. Skład zespołu wielokrotnie się zmieniał, w tej chwili, prócz dwójki liderów, tworzą go: Daniel Gola Patalas – gitara, Michał Guma Kwapisz – bas, oraz Mirek Kamiński – perkusja. Lombard nagrał wiele płyt długogrających, a niektóre z jego utworów to nieśmiertelne hity. Kto by nie znał takich piosenek, jak „Przeżyj to sam”, „Szklana pogoda” czy „Kto mi zapłaci za łzy”?

Dzisiejszy Lombard to zespół, który krytycznie ocenia polski show biznes. Swoją postawę do niego wyraża dosadnie w utworze „Show – made in Poland”, znajdującym się na najnowszej płycie zespołu „Show time”, wydanej w tym roku. Muzycy wydali go we własnej wytwórni. – My nie chcemy być produktem ubocznym wytwórni płytowej, dlatego założyliśmy własną, w której nikt nam nie mówi, co i jak mamy robić! – powiedziała Marta Cugier w wywiadzie dla jednego z portali muzycznych. Stróżniak uważa, że w branży muzycznej w Polsce „wszystko jest chore”, a wytwórnie „mają foremki na gwiazdy, formatki na



Fot. ARC

Wokalistka Marta Cugier

hity”. Również utwór pt. „Musical”, otwierający nową płytę, mówi o stosunku tych dwojga do show biznesu. Piosenka powstała w momencie, gdy zespół był niejako na rozdrożu. – Nasi przyjaciele, artyści, których szanowaliśmy i podziwialiśmy, poszli w totalną komercję. Nie oglądając się za siebie, nie zważając na swój dorobek i wszystko wspaniałe,

co zrobili w swoim artystycznym życiu, zaczęli po prostu robić nie dobrą muzykę, tylko kasę – tłumaczył Stróżniak genezę utworu. W tej sytuacji stawiał sobie pytania, co dalej z Lombardem, a jego partnerka odpowiedziała na nie słowami utworu: „W lombardzie zastawiam ostatnie złudzenia, muszę zwyciężyć, spektakl musi trwać...”.

Zanim został wydany album „Show Time”, zespół sporo czasu i energii poświęcił innemu ciekawemu projektowi – widowisku multimedialnemu „W hołdzie Solidarności – drogi do wolności”, które, łącząc w nowatorski sposób obraz i dźwięk, przedstawia historię Polski od 1981 roku. Patronem tego wydawnictwa jest Instytut Pamięci Narodowej, a

premiera DVD odbyła się 13 grudnia 2008 roku. Lombard z tym koncertem, będącym swoistą muzyczną lekcją historii, jeździł i nadal jeździ po całym świecie. – Za ten spektakl wciąż otrzymujemy nagrody, podziękowania, wyrazy wdzięczności i uznania. Publiczność w Polsce i na świecie oklaskuje nas owacjami na stojąco. Ludzie Solidarności dziękują nam za to, że powstał w Polsce multimedialny spektakl, który promuje idee Solidarności i trafia przez muzykę i obraz do młodych ludzi. Może dlatego, że ten spektakl jest apolityczny. Wyrażamy w nim dumę z tego, że w Polsce powstał ruch społeczny, który zmienił bieg historii Polski i świata. Jesteśmy wdzięczni Solidarności, że żyjemy w wolnym kraju i możemy żyć i tworzyć bez granic – przekonuje Marta Cugier.

Pod koniec roku ma się ukazać kolejna płyta grupy – nagranie utworów Lombardu w wersji swingowej.

Ile razy zespół występował w Republice Czeskiej? – Lombard przez ostatnie trzynaście lat cztery razy odwiedził Czechy. Chyba nie byliśmy jeszcze w Karwinie. Proszę wybaczyć – możemy nie pamiętać – odpowiedział Stróżniak na pytanie „Głosu Ludu”, tak tłumacząc brak dokładniejszego rozeznania: – Lombard daje rocznie ok. stu koncertów, za trzydzieści lat działalności to oznacza ok. trzech tys. miejsc, w których występował.

DANUTA CHLUP

Janelle Monáe na zakończenie Colours

Powoli układa się mozaika tegorocznego festiwalu Colours of Ostrava, który w dniach 12-15 lipca odbędzie się w rejonie Dolnych Witkowic w Ostrawie. Do zapowiadanych i potwierdzonych wcześniej gwiazd w rodzaju Björk, Kronos Quartet, Alanis Morissette i Bobby McFerrin dołączyła cała plejada innych, znakomitych artystów. W tym tygodniu organizatorzy zdradzili nazwisko muzyka, który zakończy cały czterodniowy maraton muzyczny w Ostrawie. Po ubiegłorocznej rockowej odsłonie z zespołem Grinderman, tym razem finał Colours of Ostrava będzie zgoła odmienny. Z głównej sceny festiwalowej zabrzmi R&B i soul w wykonaniu amerykańskiej piosenkarki Janelle Monáe.

Janelle należy do grona najbardziej utalentowanych i wziętych młodych artystek w Stanach Zjednoczonych. Z powodzeniem koncertowała na prawie wszystkich znaczących festiwalach, zawojowała m.in. duńską imprezę Roskilde czy brytyjski festiwal Glastonbury – według znawców dwa najlepsze letnie festiwale muzyczne na Starym Kontynencie. Widzowie Colours mogą liczyć na wyjątkowe wrażenia wizualne i muzyczne. Janelle przyjedzie do Ostrawy z pokazną świtą muzyków

towarzyszących i zaprezentuje cały ostatni album koncepcyjny The Arch Android nominowany do nagrody Grammy.

Biało-czerwonych barw na tegorocznym Colours of Ostrava będą „bronili” muzycy z projektu R.U.T.A (Ruch Utopii, Transcendencji, Anarchii aka Reakcyjna Unia Terrorystyczno-Artystyczna). Chodzi o mieszkankę stylów punk i hardcore,

którą przygotowali i zaserwowali swoim fanom czołowi polscy artyści tego gatunku – Paweł Gumola (Moskwa), Robert Matera (Dezert), Nika (Post Regiment) i Hubert Dobaczewski (Lao Che). Lider i pomysłodawca całego projektu, Maciek Szajkowski, określa muzykę R.U.T.A jako akustyczny hardcore. W sam raz dla miłośników mocnych wrażeń. (jb)



Fot. ARC

Janelle Monáe

Kapliczki, krzyże, męki pańskie

Tak nazwano prezentowaną w sali wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Karwinie-Frysztaście wystawę, która gościła już w innych placówkach muzeum. Tę karwińską poszerzono o nowe zdjęcia obiektów, a także o oryginalne rzeźby znajdujące się po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego.

Wystawa stara się mapować wszystkie obiekty, które stały w miejscach ważnych dla danych społeczności lokalnych, podkreślając w ten sposób ich znaczenie. Zwykle stawiano je na skrzyżowaniach, służyły też jako punkty orientacyjne. W zależności od regionu cechowała je pewna odrębność formy. Najpierw były to krzyże, które upamiętniały ważne wydarzenia. Zapraszały one do krótkiego odpoczynku i modlitwy. Powody ich budowy były różne. Wznoszono je na pamiątkę ważnych wydarzeń, w podziękowaniu za uratowanie życia lub zdrowia czy szczęśliwy powrót z tułaczki wojennej. W wielu domach, w specjalnie zbudowanych wnękach, umieszczano figury świętych lub obrazki, które miały chronić gospodarstwo i zdrowie mieszkających tam ludzi.

Niektóre zarządy miast i gmin przygotowały swoje rejestry tych niewielkich, ale często bardzo ciekawych zabytków pochodzących zazwyczaj z XIX i pierwszej połowy XX wieku.

Powojenny okres niestety nie sprzyjał konserwacji i zabezpieczeniu tych pamiątek. Wiele z nich zniknęło bezpowrotnie z powierzchni ziemi. W ostatnich dwu latach Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie podjęło się opracowania tego, co jeszcze pozostało, oraz postanowiło zdobyć jak najpełniejsze informacje dotyczące okresu powstania, fundatorów, intencji budowy itp.

Wystawę w karwińskiej sali wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej na Rynku Masaryka zwiedzać można do 15 kwietnia br. od wtorku do piątku w godz. 8-12 i 12.30-16.30, w soboty w godz. 9-13 oraz niedziele w godz. 13-17. (o)



Fot. WLADYSŁAW OWICZARZY

Jeden z najstarszych krzyży dzisiejszej Karwiny, krzyż „dziękczynny” na granicy czesko-polskiej w Raju, pochodzący z 1834 roku (stan ubiegłoroczny i przedwojenny).

Rzemiosło, które powstaje w nietypowych miejscach

Wycieczka dla dziennikarzy – Szlakiem rzemiosła i tradycyjnych wyrobów, została zapisana w moim kalendarzu wielkimi literami. W sobotę, 24 marca, wyruszam w stronę Starego Targu w Cieszynie, gdzie o godz. 8.00 rozpoczynam niezwykle ciekawą podróż.

Wchodząc do Izby Cieszyńskich Mistrzów, jestem pod wrażeniem. W pierwszej kolejności oglądam wystawę poświęconą miejscowym mistrzom-rzemieślnikom. Po chwili słyszę głos Jerzego Wałgi. Zaprasza wszystkich dziennikarzy do swego warsztatu rusznikarskiego. To właśnie tutaj powstają legendarne strzelby cieszyńskie. – Mają kształt sarniej nóżki, zamek kołowy i zdobienie w tzw. stylu cieszyńskim. Często pojawiają się na nich motywy roślinne, biblijne czy mitologiczne – opowiada znany cieszyński rusznikarz. Spędzając czas w tym wyjątkowym miejscu, nasuwa się mnóstwo pytań. Dla kogo wykonuje Jerzy Wałga cieszyńskie? Przede wszystkim dla hobbystów. Niedawno dostał zamówienie nawet z Kancelarii Prezydenta RP. Na pytanie, czy strzela ze swych cieszynek, odpowiada skromny rusznikarz tak: – Wcześniej strzelałem, ale teraz już nie. Proch strzelniczy zawiera dużo siarki, dlatego, kiedy odpali się ładunek, metalowe części strzelby szybko korodują – wyjaśnia. Czas przeznaczony na wizytę u Jerzego Wałgi dobiegł końca. Wsiadamy w samochód i jedziemy na Zaolzie.

ZAPACH PIERNIKA

Po trzydziestu minutach zatrzymujemy się w Wędrynie-Zaolziu, przed domem Antoniego Szpyrcy, który od lat maluje obrazy na szkle. Prowadzi nas do swego małego prywatnego muzeum, w którym znajdują się niesamowicie ciekawe eksponaty.

– Kiedy przeprowadziłem się do Wędryny, brakowało mi Jabłonkowa, mego rodzinnego miasta. Zbierałem różne rzeczy związane z regionem, a ich liczba stopniowo rosła. Dlatego postanowiłem stworzyć około swego domu małe muzeum – komentuje Antoni Szpyrc. Artysta opowiada



Karol Kufa w swym warsztacie.

nie tylko o technice malowania na szkle, ale również o renowacji starych skrzyni ludowych. Pokazuje poniszczoną skrzynię z 1798 roku, na której obecnie pracuje.

Aby zaliczyć kolejny punkt wycieczki, trzeba pojechać do Bystrzycy. Dagmar Lachmanová zajmuje się pieczeniem i zdobieniem tradycyjnych pierników. W jej domu unosi się niebiański zapach piernika.

– Pieczenie to dla mnie codzienna sprawa, zapachu już nawet nie

czuję. Swoją pasję odziedziczyłam po mamie. Najczęstszym motywem pierników mojego autorstwa są Boże Narodzenie oraz zbliżająca się Wielkanoc. Chętnie nawiązuję także do tradycji ludowych. Lubię swoją pracę – podkreśla pani Dagmar.

Jej pierniki to prawdziwe dzieła sztuki, a przygotowanie lukru odpowiedniej konsystencji wcale nie jest takie proste. Pytam więc o przepis. – Niestety, to moja tajemnica. Zdradzę tylko, że nie używam żadnych sztucznych barwników. Oprócz białego lukru stosuję też różowy, do którego wykorzystuję koncentrat z buraków – dodaje Dagmar Lachmanová. Fajnie byłoby choć przez chwilę jeszcze tu zostać. Czas jednak ruszać w dalszą drogę.

DO WARSZTATU PRZEZ OKNO

W Domu PZKO w Jabłonkowie wita nas Leszek Richter, który opowiada m.in. o bogatej działalności Miejskowego Koła. Wchodząc na salę, słyszymy słowa piosenki „Za Jabłonkowym siedem mil”. Przy stolikach stoją trzej panowie, których łączy zamiłowanie do rzeźbiarstwa. Jeden z nich gra na gajdach, a potem na małym instrumencie wykonanym z ceramiki. – Pierwszym instrumentem, na którym nauczyłem się grać, była okaryna. Grałem na niej przede wszystkim w czasach, gdy byłem pasterzem. W deszczu nie można było czytać książki, ale grać na okarynie tak – dodaje Otmar Kantor.

Kolejną osobą zajmującą się rzeźbiarstwem i korzenioplastyką jest

Stanislav Baselides. Jego pasją jest ręczny wyrób zdobionych „palic”. – Zajmuję się tym sześć lat. Wykonanie jednej „palicy” zajmuje mi około dwóch tygodni. Najczęściej pojawiają się na mych wyrobach motywy związane z Beskidami – opowiada rzeźbiarz.

Niemniej interesującym twórcą jest Jan Czepiec. Oglądam z podziwem jego rzeźby z samorodnych kawałków drzewa oraz trombitę, którą podczas rozmowy przyrównuje do nowoczesnego telefonu komórkowego. – Pod Girową paśl kiedyś swe owce pasterz, na którego napadli zbójnicy. Ponieważ rozpoznał twarz jednego zbrojnika, czekała go śmierć. Miał jednak ostatnie życzenie – chciał zagrać na trombitcie. To go uratowało, ponieważ gospodarze, słysząc melodię, przyspieszyli zaraz z pomocą – śmieje się Jan Czepiec.

Nasuwa się mnóstwo kolejnych pytań, każdy z rzemieślników ma swoją niesamowitą historię. My tymczasem przesuwamy się do Jabłonkowa-Ciyrnego, gdzie mieszka garncarka Ivona Janštová. Jej ceramikę znam bardzo dobrze. Ciekawe, gdzie powstają jej oryginalne wyroby. W warsztacie, który ma niesamowity klimat i wchodzi się do niego przez... okno. Jabłonkowska artystka opowiada o swym rzemiosle podczas robienia kubka na kole garncarskim. Na półkach znajdują się jej wyroby, stary dżban z ceramiki jabłonkowskiej oraz zdjęcia dawnych warsztatów garncarskich w Jabłonkowie. To miejsce ma po prostu duszę.

Wybiła dwunasta. Niesamowite,

ile miejsc zdążyliśmy już odwiedzić. A kolejne jeszcze nas czekają.

W STRONĘ KISUC

Teraz jedziemy do Karola Kufy z Mostów koło Jabłonkowa. Zastanawiam się po drodze, gdzie on tworzy swe wspaniałe wyroby ze skóry. Tym razem nie wchodzimy do kuchni, ani do prywatnego muzeum. Razem z resztą ekipy patrzymy ze zdziwieniem. Aby dotrzeć do celu, musimy wejść nad jego garaż po drabinie. – Witam was serdecznie w tym skromnym pomieszczeniu. Tutaj robię przede wszystkim „kырpce” oraz paski ze skóry. Ostatnio zauważyłem, że zainteresowanie folklorem stale wzrasta. Najczęściej składają u mnie zamówienia osoby prywatne, które kompletują swe stroje ludowe. Czasami także zespoły folklorystyczne – mówi.

Przejeżdżamy przez Szańce i szukamy domu znanego druciarza, Roberta Hozáka. Trochę błądzimy, pytamy o drogę miejscowych i nareszcie trafiamy do warsztatu, który mieści się w garażu druciarza. – Nie potrzebuję specjalnie dużo miejsca, ponieważ wyroby użytkowe oraz biżuterię robię ręcznie. Druciarstwo ma w naszej rodzinie długą tradycję. Mój prapradziadek miał na początku XX wieku największą manufakturę na wyroby druciarzkie w Rosji, wyemigrował bowiem do Petersburga – wspomina Robert Hozák. Jesteśmy spóźnieni, nie możemy zatem spędzić na Słowacji więcej czasu.

Pora odwiedzić Muzeum na Grapie w Jaworzynce, gdzie na naszą ekipę czekają rzemieślnicy z Trójwsi beskidzkiej. Spotykam Jana Zogotę, koszykarza i rzeźbiarza, Józefa Ruckiego, który szyje „kырpce”, oraz Andrzeja Bernaczka, który zajmuje się szlifierstwem. Do Muzeum przybyły również dwie panie. Zagaduję Marię Motyłę, hafciarkę stosującą krzyżyk beskidzki. Haftowanie jest w jej rodzinie długoletnią tradycją. – Nawet moje wnuczki już haftują i nieźle im idzie – podkreśla hafciarka. – Trzeba jednak dodać, że haftowaniem mogą się zajmować tylko osoby cierpliwe i wytrwałe. Nie wolno plotkować, ponieważ od razu można zrobić błąd – przestrzega.

Obok stoi Janina Kukuczka, która szyje stroje górali śląskich. – Moje stroje trafiają do zespołów ludowych, ale również do prywatnych osób. U nas w Koniakowie chodzą ludzie w strojach np. na Boże Ciało, na Pierwszą Komunię Świętą czy odpust. Mam również klientów z Zaolzia. Często przywożą stare stroje ludowe, które chcą naprawić, szanują je. Cieszy mnie, że zainteresowanie rośnie także wśród młodzieży – mówi.

Szkoda, że nie mogę zostać w Muzeum dłużej, porozmawiać z każdym z rzemieślników i dowiedzieć się więcej na temat miejscowych tradycji rzemieślniczych. Żegnając się zatem i pełna wrażeń wracam na Zaolzie.

MAGDALENA KOŻUCH



Otmar Kantor gra na okarynie.

Zdjęcia: MAGDALENA KOŻUCH

Gnojnik: Są problemy do rozwiązania

Wyniki Spisu Powszechnego w Gnojniku można by stawiać za wzór Polakom w innych miejscowościach. Co prawda odsetek osób deklarujących narodowość polską nieznacznie tylko przekracza 10 proc., za to ich liczba spada bardzo powoli. Porównajmy: w 1991 roku narodowość polską wpisało 187 osób (z 1484 mieszkańców gminy), w 2001 – 166 z 1446, w ub. roku, w sytuacji, gdy sporo osób nie zadeklarowało żadnej narodowości – 160 z 1486.

Pytam Tadeusza Grycza, dyrektora Polskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza, jaka w tym zasługa jego placówki. – Staram się od początku, odkąd tu jestem, współpracować z jedyną polską organizacją, która działa w tym mikroregionie, a więc z PZKO. Na bieżąco rozwiązuję z działaczami PZKO różne sprawy, uczniowie naszej szkoły regularnie występują z programem kulturalnym na zebraniach sprawozdawczych i imprezach kół PZKO w okolicznych wioskach, a także na imprezach

gminnych. Staramy się być widoczni w Gnojniku i sąsiednich wioskach – odpowiada.

Gnojnicka szkoła znana jest m.in. z organizacji dorocznych konkursów recytatorskich dla uczniów zaolziańskich polskich szkół, a utalentowani recytatorzy z Gnojnika wyjeżdżają z kolei co roku na Międzynarodowy Konkurs Recytatorski im. Władysława Broniewskiego do Tarnowa. Dwie uczennice klasy dziewiątej właśnie wróciły z kolejnej edycji – Alicja Rytko z wyróżnieniem. – W kwietniu czeka nas pierwsza część obchodów 60-lecia przedszkola. Będzie przedstawienie, spotkanie z przedszkolankami, absolwentami. Finał obchodów odbędzie się w czerwcu – mówi dyrektor. Przedszkole, to dla Polaków z Gnojnika, ale też okolicznych wiosek, obecnie temat numer jeden. Można to było zauważyć na sejmikach gminnych przed Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków, gdzie temat budowy nowego przedszkola, które



Fot. DANUTA CHLUP

Agata Ujkowa z Trzycieża przyprowadza do gnojnickiego przedszkola córkę Tereskę. Chciałaby zapisać również trzyletniego syna, ale prawdopodobnie nie będzie dla niego miejsca.

pomieszciliby dzieci wszystkich zainteresowanych, był za każdym razem głównym punktem dyskusji.

Gminna Komisja ds. Mniejszości Narodowych ostatnio się nie „nudzi”. Przede wszystkim zajmuje się sprawą przedszkola, ale też ciągle otwarta jest kwestia polskich tablic wjazdowych. Latem ub. roku zostały zamazane zaraz po zainstalowaniu. Rada Gminy podjęła co prawda decyzję, że zostaną odnowione i na nowo powieszono, lecz ciągle ich nie widać. – Czekamy w tej chwili na uchwalenie dotacji w Urzędzie Rządu. Jeżeli zostanie przyznana, będziemy się domagali, by tablice zostały odnowione i na nowo zawisły – przekonuje członek komisji, prezes MK PZKO, Paweł Pieter. Dodaje, że KMN ponadto współpracuje z komisją kulturalno-socjalną, z którą uzgadnia współpracę przy organizacji imprez gminnych. – Chcielibyśmy, by w ramach „Gnojnickiego popołudnia”

czy „Hnojfestu” wystąpiły również polskie zespoły. Dotąd tak nie było. Mamy też w planie zorganizować nową imprezę, która promowałaby gwarę. Złożyliśmy wniosek o jej dofinansowanie – opowiada.

Wójt Gnojnika Miroslav Molin uważa, że wiosce przydałby się dom kultury lub przynajmniej własna większa sala, gdzie ludzie mogliby się spotykać na wspólnych imprezach. – Nie ma tu życia towarzyskiego. Ludzie przyjadą z pracy, po drodze zrobią zakupy w hipermarkecie i zamkną się w swoich domach. Dlatego najbardziej interesuje ich to, by mieli dobry dojazd do domu, gaz, wodę i oświetlenie – mówi. Na projekty, które gmina chciałaby realizować, jak na razie niespecjalnie udaje się pozyskać dotacje. Dla gmin liczących ok. 1,5 tys. mieszkańców programów dotacyjnych jest bardzo mało.

Polacy w Gnojniku mają nato-

GMINA GNOJNIK



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 1486.

Skład narodowościowy według wstępnych wyników Spisu Powszechnego podajemy na osobnym wykresie. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

URZĄD GMINY

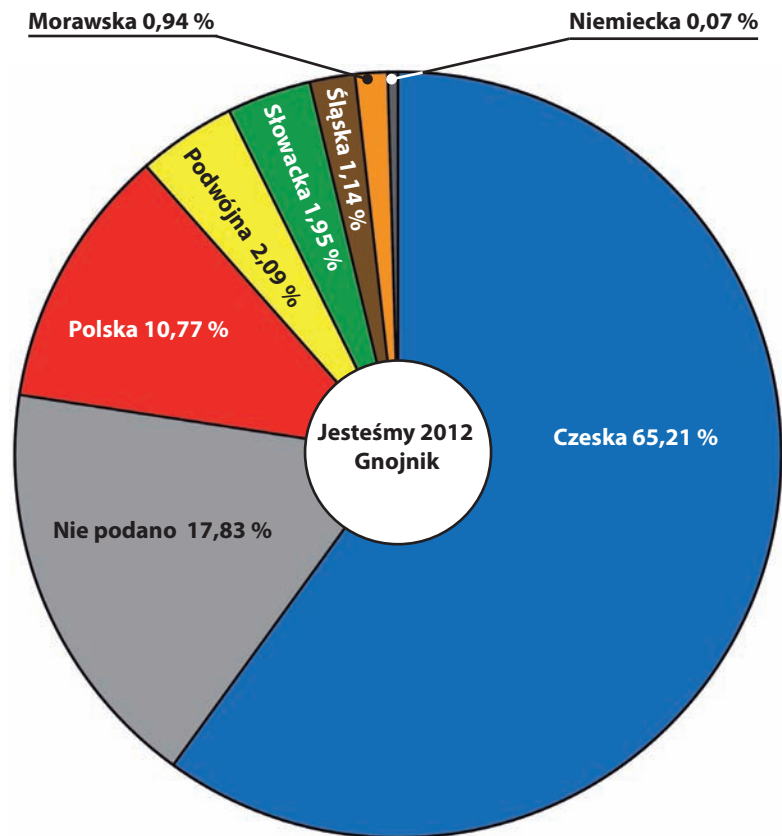
Wójt: Miroslav Molin
Tel. 558 694 255

OSTOJE POLSKOŚCI

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Jana Kubisza
Dyrektor: Tadeusz Grycz
Tel. 558 694 883
Koło Macierzy Szkolnej
Prezes: Grażyna Grim
Tel. 731 412 730
Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego
Prezes i pełnomocnik gminny
KP: Paweł Pieter
Tel. 602 359 211

miast jeszcze jeden problem do rozwiązania. Dom PZKO jest co prawda własnością liczącego niespełna sto członków Koła, lecz stoi na działce państwowej. Pezetkaowcy czekają obecnie na wycenę, którą ma przygotować Urząd Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych. Gdy będzie gotowa, zastanowią się, czy stać ich na kupno działki.

DANUTA CHLUP



Szukanie recepty na większe przedszkole

Sytuacja polskiego przedszkola, w którym nie starcza miejsca dla wszystkich chętnych, a na budowę nowego gmina nie otrzymała dotacji, budzi w Gnojniku emocje. Jak widzą tę sprawę zainteresowane osoby?

Miroslav Molin, wójt Gnojnika

Polskie przedszkole to jeden z problemów, które rozwiązujemy, ale nie jest to problem priorytetowy. Ostatnio zaproponowaliśmy oszczędne i, moim zdaniem, rozsądne rozwiązanie, polegające na tym, że polskie przedszkole przeniosłoby się do budynku przedszkola czeskiego, gdzie, po likwidacji klasy logopedycznej, byłibyśmy w stanie znaleźć dla niego dwa wolne lokale. Byłoby miejsce dla 35 dzieci. Oba przedszkola, które teraz działają pod dyrekcjami szkół, połączylibyśmy w jeden nowy podmiot prawny. Dyrekcja polskiej szkoły i rada szkoły są temu przeciwnie, w lutym pomysł ten odrzu-

ciła również rada gminy. Zwyciężył pogląd, że polskie przedszkole ma być w kompleksie polskiej szkoły. Z drugiej strony radni uchwalili, że budowa nowego przedszkola będzie wchodziła w rachubę tylko w przypadku, gdy sto procent kosztów pokryją dotacje. Mówię otwarcie, że w budżecie gminnym nie mamy pieniędzy na budowę polskiego przedszkola, musimy rozwiązywać bardziej palące problemy – remont dróg czy wodociągu, z którego rocznie ucieka w postaci strat woda za milion koron. Sprawa polskiego przedszkola to problem regionalny. Uważam, że powinien się nim zająć Urząd Wojewódzki. Przedstawiłem go też na zebraniu wójtów mikroregionu Dorzecza Stonawki, ale ci są przekonani, że ich obowiązek kończy się na pokrywaniu kosztów nieinwestycyjnych na uczęszczające do Gnojnika dzieci z ich gmin. Nie rezygnuję z projektu połączenia obu przedszkoli. Na razie zleciłem dyrektorom szkół, by opracowali dokładną analizę, z której wynikałoby, co dla nich oznaczałaby ta zmiana.

Kiedy analiza będzie gotowa, ponownie przedstawię projekt pod obrady rady gminy.

Tadeusz Grycz, dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza

Sprawa budowy przedszkola utknęła w martwym punkcie. Nie otrzymaliśmy dotacji na realizację. Po tym, co wójt wysłał do Urzędu Wojewódzkiego list z żądaniem o ponowne rozpatrzenie sprawy, zaliczono nas do rezerwowych. Zwracałem się za pośrednictwem pani konsul Anny Olszewskiej do władz województwa, do senatora Petra Gawłasa i innych osób, ale uważam, że również radni Gnojnika, na przykład zastępca wójta, który jest członkiem socjaldemokracji (a ona na szczeblu wojewódzkim dzieli pieniądze), powinni lobbować w odpowiednich miejscach. Trzeba przede wszystkim wychodzić z założenia, że przedszkole to nie tylko problem Gnojnika, ale problem regionalny. Przedstawiłem sprawę na sesjach rad gmin w okolicznych wioskach, ale władze sąsiednich gmin zachowują się, jakby

ich to nie dotyczyło. Mam wrażenie, że też czekają, aż ktoś im pomoże – województwo, państwo...

Pierwotny projekt zakrojony był na dużą skalę, ale w tej chwili dobiega końca opracowanie studium bardziej oszczędniejszego projektu, za jakieś 4 mln koron. Idealnie byłoby, gdybyśmy otrzymali choć milionową dotację z województwa, wtedy może zmieniliby się nastawienie władz gminy do budowy.

Rada Gminy zleciła mi opracować, co by dla naszej szkoły znaczyło oderwanie przedszkola od szkoły i wytworzenie nowego podmiotu prawnego, wspólnego czesko-polskiego przedszkola. Nasze przedszkole jest ze szkołą ściśle powiązane tak ekonomicznie, jak i personalnie, nie mówiąc już o tym, że przedszkole jest w kompleksie szkolnym. Dziwi mnie, że kilka tygodni od przyjęcia uchwały radnych gminy o tym, że problem przedszkola będzie rozwiązany w ramach tego kompleksu, rada gminy znowu powraca do raz już odrzuconego projektu połączenia przedszkoli. Dotychczas

starłem się rozwiązywać sprawę spokojnie i z namysłem, bez emocji czy medializowania problemu. Jak jednak widać, nie ruszymy się z miejsca bez odpowiedniego ich nagłośnienia.

Paweł Pieter, członek gminnej komisji ds. mniejszości narodowych i prezes MK PZKO

Jestem za tym, by przyjąć rozwiązanie, które uważam za skrajne, i skorzystać z lokali w czeskim przedszkolu, ale pod warunkiem, że polskie przedszkole zostałoby pod dyrekcją polskiej szkoły. Przeprowadzkę do budynku czeskiego przedszkola można by przyjąć na okres przejściowy, by te dzieci, które rodzice chcą zapisać do polskiego przedszkola, a nie ma dla nich miejsca, nie trafiły w końcu do przedszkola czeskiego. Uważam też, że Polacy w tych okolicznych gminach, z których do gnojnickiego przedszkola uczęszcza ok. dziesięciorga dzieci, powinni czynić starania, by powstały u nich polskie oddziały przedszkolne. To dotyczy na przykład Trzaniec.

DANUTA CHLUP

»GŁOS LUDU« ODWIEDZIŁ RODZINY, W KTÓRYCH TRADYCJE NAUCZYCIELSKIE

Trzy pokolenia nauczycieli

Szkola i nauczyciel, te dwa słowa tak ładnie się kojarzą. Co innego, kiedy powiemy: dom i nauczyciel. Wtedy czujemy, że coś jest jakby nie tak... Chyba że nauczycielem jest ojciec lub matka, babcia lub dziadek, córka lub syn. Albo wszyscy razem. Wielopokoleniowe rodziny nauczycielskie to temat reportażu, który przygotowaliśmy z okazji obchodzonego niedawno Dnia Nauczyciela.

Tak jak ojciec i dziadek

Danuta Siderek z domu Fryda jest najmłodszą (jeśli nie liczyć jej syna, który, zanim został programistą, przez cztery lata uczył informatyki) przedstawicielką trzech pokoleń nauczycieli w rodzinie Frydów oraz jedyną wśród nich kobietą. Jej ojciec, Teofil Fryda, już nie żyje. Dziadka, Rudolf Fryda, zna tylko z opowiadań. To właśnie od niego rozpoczyna się ponad stuletnia historia nauczycielska rodziny Frydów. Rudolf Fryda po raz pierwszy stanął przed klasą w szkole w Łyżbicach w 1910 roku.

– Tam spotkał swoją żonę, a moją babcię, Annę Cieniałę. Wkrótce po tym przeprowadzili się do Tyry. W szkole w Tyrze uczył również mojego ojca. Tato czasem wspominał, że jako mały brzdąc siadał w ławce i przysłuchiwał się lekcjom, które prowadził jego ojciec – opowiada pani Danuta. Po wybuchu drugiej wojny światowej jej dziadkowie powrócili do Łyżbic. W 1940 roku Rudolf Fryda podjął pracę w banku w Cieszynie, a do szkoły wrócił dopiero po wyzwoleniu. Rok spędził w szkole w Piosku, a kolejne dwa lata jako dyrektor szkoły w Mostach koło Jabłonkowa. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że wszystko to były polskie szkoły. Dziś już ich nie ma.

ŻONA Z ŁAWKI SZKOLNEJ

Pałeczkę nauczycielską Rudolf Fryda przekazał synowi Teofilowi w 1949 roku, sam od roku będąc już na emeryturze. – Ojciec studiował w Akademii Rolniczej w Krakowie. Zaraz po studiach rozpoczął więc pracę w czeskokoszyńskiej Szkole Rolniczej i niemal od razu objął posadę wicedyrektora – kontynuuje opowieść jego córka. Tam poznał swoją przyszłą żonę. Nie w pokoju nauczycielskim, ale w klasie ówczesnej dwuletniej polskiej szkoły rolniczej. – To była klasa samych dziewcząt. Wyobrażam sobie, jak to mniej więcej mogło wyglądać, kiedy młody nauczyciel przychodził na lekcję do klasy pełnej dziewcząt... – pani Danuta pokazuje zdjęcie z tamtych lat. Teofil Fryda całe swoje życie zawodowe związał ze szkołą rolniczą – dwuletnią polską szkołą rolniczą, później czteroletnim Technikum Rolniczym, jako wicedyrektor. Na emeryturę przeszedł na początku lat osiemdziesiątych ub. wieku.

– Tato nigdy nie miał problemu ze zdobyciem autorytetu. Był bardzo surowy i wymagający. Wystarczyło, że tylko na nas, dzieci, spojrzal, a my już siedzieliśmy wyprostowani. Tak było w domu. Tato rzadko się z nami bawił, lubił jednak pożartować. Zawsze miał dużo pracy i bardzo starannie się przygotowywał do zajęć. Do dziś na strychu leżą książki i materiały, z których korzystał. Oprócz

przedmiotów fachowych uczył też matematyki. Kiedy czegoś nie rozumiałam, prosiłam o wytłumaczenie – wspomina pani Danuta, przyznając, że owo douczanie córki przez ojca matematyka zwykle kończyło się niepowodzeniem. – Scenariusz się powtarzał. Nie rozumiałam tego, co tato mi tłumaczył, a on z kolei nie rozumiał, że ja mogę tego nie rozumieć – dodaje z uśmiechem.

AKTORKA, A MOŻE ARCHEOLOG?

Czy fakt, że dziadek i ojciec byli pedagogami, zdecydował o przyszłości zawodowej wnuczki i córki, trudno powiedzieć. Jakkolwiek by nie było, pani Danuta z przyjemnością przywołuje w pamięci te chwile, kiedy ojciec poprawiał w domu testy swoich uczniów i pozwalał jej napisać ocenę czerwonym długopisem! – Od najmłodszych lat chciałam zostać nauczycielką. Pamiętam mój pierwszy notatnik nauczyciela, w którym wpisałam nazwiska całej mojej klasy, a później koło nich stawiałam oceny. To było w drugiej klasie szkoły podstawowej. Owa fascynacja zawodem nauczyciela pozostała mi więcej do klasy siódmej. Potem miałam różne inne pomysły, jak archeologia czy aktorstwo. W pierwszej klasie gimnazjum wystawialiśmy „Balladynę”. Ja grałam Alinę. Pomysł zostania aktorką rodzice jednak szybko wybili mi z głowy. Chcieli, żebym studiowała medycynę w Ołomuńcu. Fascynował mnie sport. Wybrałam Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie – wyznaje obecna nauczycielka wychowania fizycznego i języka angielskiego. Angielski ukończyła później na fakultecie w Ostrawie.

Wcześniej natomiast były praktyki studenckie w szkole podstawowej, w czasie których przyszła wuefistka stwierdziła, że brakuje jej zdolności, żeby uczyć małe dzieci. – Moim marzeniem była posada nauczyciela w polskim gimnazjum. Ale kiedy wróciłam, okazało się, że nie ma tam miejsca dla wuefisty. Ja zaś miałam skończony tylko jeden kierunek. Pracę pedagoga rozpoczęłam w szkole zawodowej w Czeskim Cieszynie. Pamiętam moje pierwsze lekcje, kiedy do sali gimnastycznej wpadała grupa trzydziestu chłopaków, przyszłych murarzy, którzy absolutnie się mnie nie słuchali... – pani Danuta dzieli się swoimi pierwszymi wrażeniami ze szkoły, w której w końcu została przez kolejne trzydzieści lat. W tym czasie szkoła kilkakrotnie zmieniała swoją nazwę oraz kierunki nauczania. Obecnie jest to Średnia Szkoła Hotelarska, Przedsiębiorczości Handlowej i Poligrafii. Zmieniły się też obyczaje. – Dziś jest zupełnie inaczej, niż było dawniej. Myśmy mieli szacunek do rodziców i do nauczycieli. Teraz brakuje mi tego. Niestety amerykańskie zachowania



Danuta Siderek od najmłodszych lat chciała zostać nauczycielką.

wkraczają również do nas. I chociaż są uczniowie, którym zależy, żeby być kimś i chcą się czegoś nauczyć, to jednak wielu młodych ludzi chce tylko mieć. Nie mają ambicji, trudno im zrozumieć, co to wyższy cel – stwierdza.

– Praca we współczesnej szkole jest trudna i wymaga wiele cierpliwości, opanowania, wyrozumiałości i silnych nerwów. Nie jestem pewna, czy zdecydowałabym się powtórnie na studia pedagogiczne. Choć z drugiej strony jestem dumna, że wybrałam ten właśnie zawód – przekonuje Danuta Siderek.

Z babci na matkę, z matki na córkę

Anna Sedlaczek, Janina Procner i Lucyna Sikora. Babcia, matka i córka, trzy nauczycielki. – Nasze spotkania rodzinne czasem przypominają radę pedagogiczną – śmieje się najmłodsza z nich. Teraz może korzystać już tylko z doświadczeń mamy lub kuzynki – też nauczycielki. Babcia od dziesięciu lat nie żyje. To z nią i Łomną Dolną wiązały się pierwsze nauczycielskie wspomnienia pani Lucyny.

Anna Sedlaczek z domu Kabot urodziła się w Kocobędzu. Większość życia spędziła jednak w Łomnej Dolnej. Ów element rozdarcia między „goraliją” i dołami jest obecny w życiu wszystkich trzech kobiet. Pani Anna nigdy nie była prawdziwą gorolką. Jej córka, która całe swoje lata szkolne spędziła pod Beskidami, po wyjściu za mąż mieszała w Stonawie, później w Karwinie i wreszcie – być może bliżej do wnuków – w Czeskim Cieszynie. Tymczasem pani Lucyna, zakochana w Łomnej dziewczyna z Karwiny, na ostatnim roku studiów pedagogicznych przeprowadziła się do babci i rozpoczęła pracę w łomniańskiej małoklasówce. – Pamiętam, jak w wypracowaniu z

języka czeskiego napisała: mój dom jest w Łomnej Dolnej – wspomina jej mama.

DLA POLAKÓW MIEJSCA BRAK

Pierwszy rok szkolny w roli nauczycielki Anna Sedlaczek spędziła w szkole ludowej w Końskiej-Kanadzie. Niestety tylko rok i to niepełny. Zaraz potem wybuchła druga wojna światowa. Pani Anna włączyła się w działalność Związku Walki Zbrojnej. Po aresztowaniu przez Gestapo prawie dwa i pół roku spędziła w obozach koncentracyjnych. Podobny los spotkał jej męża. W obozach przeżył całą wojnę. Odnaleźli się dopiero w obozie dla polskiej ludności cywilnej w Lubecie. Do kraju wrócili w 1946 roku. – Po powrocie do rodzinnego Kocobędza starałam się o posadę nauczycielki w polskiej szkole. W inspektoracie szkolnym w Czeskim Cieszynie mnie poinformowano, że „pro Polaki tady miasto nebyło a nebude”. Skorzystałam więc z posady w organizującej się Szkole Sanatoryjnej w Istebnej na Kubalonce – czytamy w zapiskach Anny Sedlaczek, które całkiem niedawno odnalazła jej córka.

W 1951 roku państwo Sedlaczekowie powrócili na Zaolzie, rok później Gustaw Sedlaczek zmarł. – Zostałam sama z trójką małych dzieci zdana na siebie, Boga i ludzi – napisała pani Anna. Pomimo tragicznych przeżyć nie brakło jej energii. Nie tylko na wychowanie córek, pracę w szkole w Łomnej Dolnej, ale też na reżyserowanie przedstawień w miejscowym amatorskim zespole teatralnym. – Mamusia była osobą bardzo otwartą, życzliwą dla ludzi, wiecznie uśmiechniętą – taką zapamiętała ją córka Janina, dla której była nie tylko matką, ale też nauczycielką wszystkich przedmiotów w niższych klasach szkoły podstawowej. – Mama była niesamowicie konsekwentna.

Kiedy powiedziała, że coś ma być napisane bezbłędnie, to pisało się do skutku. Uczniowie nieraz zostawiali po lekcjach. Ale to było dobre. Bo uczeń zupełnie inaczej zachowuje się w grupie rówieśników, a inaczej, kiedy zostaje sam z nauczycielem – przez Janinę Procner przemawia wieloletnie doświadczenie pedagoga. Niemniej, jak przyznaje, bardziej niż ze szkołą mamę kojarzy z próbami zespołu teatralnego odbywającymi się w ich domu.

Janina Procner po polskim gimnazjum w Czeskim Cieszynie poszła studiować chemię. Chemii w swojej karierze nauczycielskiej uczyła jednak niewiele. – Za to udało mi się spełnić marzenie mamy. Dodatkowo skończyłam pedagogikę specjalną, kierunek, na który namawiano ją w czasach, kiedy jeszcze pracowała w Istebnej. Jednak z dwójką dzieci i chorym mężem nie dałaby wtedy rady – wyjaśnia. Po krótkim okresie spędzonym w PSP w Trzyńcu-Tarasie dla pani Janiny rozpoczął się nowy etap związany ze szkołą specjalną w Karwinie. – Przeżyłam tam trzy przeprowadzki oraz stopniowy ubytek polskich uczniów. Uczyłam dzieci upośledzone umysłowo, nieraz bardzo poważnie. Tę szkołę bardzo miłe wspominam, choć fakt, że nie widziałam wyników pracy, działał na mnie przytłaczająco. Rekompensowała to prawdziwie rodzinna atmosfera oraz przyjaźnie, które przetrwały do dnia dzisiejszego – przekonuje pani Janina. – Myślę, że kontakt z upośledzonymi dziećmi miał na mnie bardzo dobry wpływ jako na człowieka – włącza się w rozmowę jej córka Lucyna.

NAUCZYCIEL TEŻ MUSI SIĘ UCZYĆ

Jako czas euforii Janina Procner określa kolejny okres swojego nauczycielskiego życia – lata spędzone w PSP w Karwinie-Nowym Mieście. Pani Janina uczyła tu pierwszoklasistów. – Miałam wrażenie, że wszystkie dzieci są geniuszami. Byłam zachwycona, że tyle można zrobić, tyle nauczyć – wspomina, podkreślając, że w nowomiejskiej podstawówce miała szczęście spotkać wspaniałą nauczycielkę Jadwigę Firut i czerpać z jej doświadczeń. – Córki były już dorosłe, miałam więc czas, żeby się dokształcać. Dyrektor Jadwiga Pałowska była osobą otwartą na nowe metody pracy, wyjeżdżałam więc na szkolenia i kursy metodyczne. W szkole rutyna to największy wróg – dodaje. A największy sukces? – Tak powiedzieć lekcję, żeby uczniowie nie chcieli wyjść na przerwę!

Dokształcanie to chleb powszedni również najmłodszej nauczycielki z domu Procner-Sedlaczek. Najpierw skończyła studia nauczania początkowego na Uniwersytecie Ostrawskim. Obecnie jest na drugim roku studiów kształcenia ustawicznego, na kierunku języka angielskiego i metodyki. Jak przyznaje, sama teorią jednak nie wystarczy, żeby podołać zadaniom nauczyciela. – Na ostatnim roku studiów zamieszkałam u babci w Łomnej. Kiedy rozpoczęłam pracę w miejscowej polskiej szkole, babcia akurat była nad morzem. Musiałam więc radzić sobie sama. Pamiętam, jak siedziałam do późna, robiłam

Fot. ARC

PRZEKAZYWANE SĄ BLISKO STO LAT

przygotowania i wyrzucałam sobie, że lepiej było zostać w Karwinie i uczyć tylko jedną klasę. Tu miałam klasy łączone. Dla początkującego nauczyciela to była nie lada gratka – wspomina swoje pedagogiczne początki pani Lucyna.

W podstawówce w Łomnej Dolnej spędziła szesnaście lat. Później przeniosła się do Jabłonkowa. – To było w momencie, kiedy dyrektorem została Urszula Czudek i w szkole zaczęło brakować anglisty. Zdecydowałam się więc podjąć to wyzwanie – mówi pani Lucyna. Ze szkołą w Łomnej nie straciła kontaktu. Nadal prowadzi tam lekcje angielskiego, a także uczęszcza do niej jej syn.

Pani Lucyna jest szczęśliwa w swoim zawodzie, choć niewiele brakowało, a została pielęgniarką. – Ze względów zdrowotnych nie mogłam pojsć do liceum medycznego. Może dobrze się stało. Jako pielęgniarka na co dzień miałabym do czynienia z cierpieniem. Tymczasem praca nauczyciela jest o wiele bardziej optymistyczna. Wystarczy, że dziecko się uśmiechnie, powie coś miłego, a chandra momentalnie znika – przekonuje.

Nauczycielski chleb chciany, czy niechciany?

Agata Kula uczy w górnosuskiej Polskiej Szkole Podstawowej od pięciu lat. Jak sama przyznaje, to, że została nauczycielką, to sprawa

Pani Agata doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że doświadczenia zdobywa się przez całe nauczycielskie życie. Dlatego na bieżąco stara się dokształcać, żeby lepiej poznać uczniowską duszę. W tym celu ukończyła 250-godzinny kurs profilaktyki i zapobiegania negatywnym zjawiskom w szkole, takim jak szykana, papierosy, bulimia i anoreksja, rasizm itp. – Tak się złożyło, że moja mama jest również profilaktykiem szkolnym. Korzystam więc z jej doświadczeń, pytam o radę, konsultuję – mówi.

Zanim pani Agata i Danuta stały się partnerkami w hierarchii szkolnej, zaliczyły kilka lat w relacji uczeń-nauczyciel. – Od piątej do dziewiątej klasy mama uczyła mnie języka czeskiego, a w niektórych klasach również historii. Mało tego, w dziewiątej klasie została również naszym wychowawcą – wspomina pani Agata. Jak przyznaje, nie była to idealna sytuacja, gdyż informacja o każdym, nawet drobnym przewinieniu czy gorszej ocenie od razu wędrowała do mamy. – Nie mogłam ukryć żadnych niepowodzeń w szkole – stwierdza, zastrzegając od razu, że bycie córką nauczycielki też miało swoje plusy. – Jako dziecko doceniałam, że w czasie całych wakacji mama jest z nami w domu. Tymczasem dla pani Danuty najtrudniejsze było zachować obiektywizm w stawianiu ocen własnym dzieciom. – Problem ten odczuwałam bardziej w przypadku syna, kiedy trzeba było postawić gorszy stopień – wyznaje.

Cieszynie, ojczym, Jan Matula, polonistą i germanistą w czeskokoczyńskiej Akademii Handlowej. Obaj w swoim czasie nauczyciele-legendy.

– O moim ojcu mówiono, że tak potrafi wytłumaczyć, że nawet futryna zrozumie. Sama się o tym przekonałam. Ojciec starał mi się pomagać, wszystko tłumaczył od podstaw tak, że mogłam to zrozumieć. Ale mi po prostu brakowało żyłki matematycznej. Bardzo mu zależało, żebym wybrała kierunek związany z matematyką. Tak do mnie mówił: „Do matematyki wystarczy ci tablica, kreda i gąbka. A jako nauczycielka języków będziesz godzinami siedziała nad wypracowaniami i stracisz wzrok” – wspomina jego przestrogi Danuta Kula. W końcu dostosowała się do rad ojca chociaż w tym sensie, że nie wybrała dwóch języków. – Lubiałam historię i lubiłam czytać. Do historii dobrałam język czeski niejako przez przezorność. Nie mogłam mieć przecież pewności, że znajdę pracę w polskiej szkole – wyjaśnia pani Danuta. I rzeczywiście, po studiach pedagogicznych nie udało się jej uzyskać posady, tak jak chciała, w szkole średniej. W rezultacie trafiła do czeskiej szkoły specjalnej w Orłowej-Lutni. Tu bardzo pomocne okazały się doświadczenia wyniesione z domu. – Byłam o tyle w komfortowej sytuacji, że wiele spraw mogłam konsultować z mamą. Wcześniej, kiedy mama studiowała zaocznie pedagogikę specjalną, czasami ją odpytywałam z niektórych przedmiotów, pomagałam też przygotowywać zeszyty dla uczniów. Nie zastąpiło to jednak własnego doświadczenia, które nauczyło mnie, jak utrzymać dyscyplinę, zdobyć respekt i co znaczy nie pojmovać, nie rozumieć – przyznaje dziś już doświadczona nauczycielka, która w codziennych kontaktach z uczniami stawia głównie na łagodność oraz optymistyczne, spokojne podejście.

Po paru latach spędzonych w szkole specjalnej pani Danucie nadarzyła się okazja podjęcia pracy w błędowskiej podstawówce. Obecnie, po dwudziestu czterech latach, uważa siebie głównie za bohemistkę (od lat zasiada w jury powiatowych eliminacji olimpiad z języka czeskiego), a dopiero w drugiej kolejności za nauczycielkę historii.

MÓWIŁA MI: POŚWIĘĆ SIĘ
– Brat mojego ojca był nauczycielem,



Lucyna Sikora i Janina Procner usiadły na chwilę w jednej ławce.

a siostra ojca była przedszkolanką w Ostrawie-Mariańskich Górach. Wujek zmarł w młodym wieku. Miał na imię Henryk. To po nim odziedziczyłam swoje imię – rozpoczyna opowieść emerytowana nauczycielka, Henryka Matula, która zanim podjęła zaoczne studia pedagogiczne, skończyła polskie gimnazjum w Orłowej. – Pamiętam, jak pewnego

siątych uczęszczała do niej blisko 400 uczniów. Jedenaście lat, które tam spędziła, pani Henryka określa mianem szczęśliwych. Po dziś dzień z przyjemnością wspomina panującą tam przyjazną atmosferę, nauczycieli zaangażowanych w pracę społeczną oraz rodziców skorych do pomocy na każde zawołanie. – Większość uczniów pochodziła z rodzin, które



Henryka Matula korzysta obecnie z dobrodziejstw emerytury.

dnia dyrektor Jerzy Rusnok powiedział mi, że mogłabym zostać nauczycielką. Byłam zaskoczona, bo wcale o tym nie myślałam – przywołuje wspomnienia z czasów gimnazjalnych.

Po raz pierwszy przed klasą stanęła w polskiej szkole w karwińskim Stalingradzie, czyli obecnym Nowym Mieście. W latach sześćdzie-

musiały się wyprowadzić z kolonii górniczych w Starej Karwinie. Ich rodzice byli przyzwyczajeni do pracy, mieli ogromne poczucie obowiązku. Dziś rzadko się to spotyka – zapewnia dawna nauczycielka.

Po ponownym zamążpójściu pani Henryka zmieniła nie tylko adres, ale i szkołę. – Po przeprowadzce do Żukowa, ówczesny inspektor szkolny Poncza prosił mnie, żebym poszła uczyć do szkoły specjalnej w Czeskim Cieszynie, gdzie były również polskie klasy. Myślałam, że wytrzymam rok, najwyżej dwa lata. Ale jak widać, miało być inaczej – uśmiecha się moja rozmówczyni. To, że w końcu została tam nie przez dwa, ale przez dwadzieścia dwa lata, aż do emerytury, zawdzięcza głównie spotkanej tam nauczycielce, Frani Owczarzy. – „Tu nikt nie przyniesie ci kwiatów i nie podziękuje ci za to, że skończył studia i został inżynierem. Ale te dzieci potrzebują dużo miłości. Poświęć się. Zostań” – tak do mnie mówiła – pani Henryka przytacza słowa koleżanki, która na zawsze pozostała dla niej wzorem.

Na emeryturę Henryka Matula odeszła jako wicedyrektor szkoły. W tym czasie polskich dzieci było już tam niewiele. – W szkole specjalnej nauczyłam się pokory. Przekonałam się, że każdemu może urodzić się dziecko z upośledzeniem umysłowym. I pomagałam rodzicom nieść ten ich krzyż – podsumowuje.

BEATA SCHÖNWALD



Dla Agaty Kuli zawsze liczył się język angielski.

przeznaczenia, przypadku. – Praca nauczyciela nie była moim wymarzonym zawodem. Jeszcze na czwartym roku studiów nie myślałam o tym, że mogłabym trafić do szkoły – przekonuje pani Agata. Dla niej liczył się język angielski i polski. Dwa przedmioty, których studiowania podjęła się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego. Psychologia, pedagogika, dydaktyka miały stanowić tylko konieczny dodatek. Los ale chciał inaczej. – Na czwartym roku studiów dyrektor Bohdan Prymus zaproponował mi prowadzenie lekcji języka angielskiego w szkole w Suchej Górnej. Pomyślałam: czemu nie? Klasy nie są zbyt liczne, jakoś sobie poradzę. Zyskam nowe doświadczenie. I tak już zostało – mówi.

SZKOŁA, KTÓRA MIESZKA W DOMU

Pani Danuta z domu Wygrys wychowywała się w typowej nauczycielskiej rodzinie. – U nas w domu szkoła zawsze była obecna. Wiele się o niej dyskutowało. I to do tego stopnia, że od wczesnej młodości zdawałam sobie sprawę, jak trudnym zawodem jest zawód nauczyciela – mówi obecna nauczycielka PSP w Hawierzowie-Błędowicach. Jej matka, Henryka Wygrys, a po drugim mężu Matula, była nauczycielką najpierw na niższym stopniu w polskiej szkole w Karwinie-Nowym Mieście, a potem w szkole specjalnej w Czeskim Cieszynie. Ojciec, Rudolf Wygrys, był nauczycielem matematyki i geometrii wykresowej w Gimnazjum Realnym im. J. Słowackiego w Orłowej i w Czeskim



Danuta Kula stawia na łagodność i optymistyczne podejście.



HAWIERZÓW
DT ELAN

CZESKI CIESZYN
Rynek CSA

TRZYNIEC
ul. Jabłonkowska 410 (Slovan)

4 YEARS GUARANTEE

+ podarunek 3 opakowania worków do sprzątania przez 1 rok gratis!

zELMER

Odkurzacze ZELMER seria 5000.0

Premium linię ZELMERA wyposażoną w turbo lub elektro szczotkę i wiele innych akcesoriów oferujemy teraz po najlepszych cenach.

Ceny już **od 2 990,-**
+PHE 12,-

Razem od 3 002,-

ESOX
Peníze jsou naše starost

www.elmaxshop.cz



**Vysoká škola sociálně-správní,
Institut celoživotního vzdělávání Havířov o.p.s.**

**Chcete nastoupit ke studiu na VŠ
v akademickém roce 2012/2013?**

Nabízíme možnost podání přihlášek
k vysoce atraktivnímu a žádanému studiu
v 3-letých bakalářských oborech

**- Veřejná ekonomika a správa
- Management v sociální sféře**

v denní i kombinované formě

Termín podání přihlášky	Termín přijímací zkoušky
do 11.04.2012	25.04.2012
do 23.05.2012	06.06.2012
do 06.06.2012	20.06.2012

**Vysoká škola sociálně-správní,
Institut celoživotního vzdělávání Havířov o.p.s.**
V. Nezvala 801/1, 736 01 Havířov-Město
tel.: +420 596 411 343, 553 401 161; fax: +420 597 579 145
e-mail: info@vsss.cz; www.vsss.cz

**RESTAURACJA
DWORCOWA**

Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarta codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

DRZWI i FUTRYNY

PELI

EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!

♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

5 LET GARRANT

OFERTA ZIMOWA



Suzuki Grand Vitara
od **499 900,-**

+420 558 350 475

Tylko w Autokantor w Wedryni www.autokantor.cz

WÓZKI ELEKTRYCZNE
czterokołowe, trzykołowe, inwalidzkie

wygodne, łatwe, w pełni resorowane, łatwe w obsłudze

- gwarancja 2 lata
- serwis pogwarancyjny
- dofinansowanie 50% dla osób z ZTP
- natychmiast dostępne
- bezpłatny transport

tel.: 775 050 423
www.vozikyrebel.cz

cenę od **25 000,-**



Spółka z branży logistycznej poszukuje Kandydatów na stanowisko:

SPEEDYTOR

Obszar działania: Czechy i Słowacja

Obowiązki:

- ⇒ pozyskiwanie zleceń transportowych
- ⇒ prowadzenie aktywnej sprzedaży usług spedycyjnych
- ⇒ skuteczne nawiązywanie oraz budowanie długoterminowych relacji z klientami
- ⇒ pozyskiwanie przewoźników do stałej współpracy
- ⇒ organizowanie przewozów krajowych i międzynarodowych
- ⇒ koordynowanie pracy przewoźników i wprowadzanie ewent. działań korygujących
- ⇒ bieżąca obsługa zleceń spedycyjnych i rozwiązywanie problemów operacyjnych
- ⇒ optymalizowanie wykorzystania dostępnego taboru
- ⇒ realizowanie celów jakościowych i finansowych
- ⇒ prowadzenie dokumentacji i prawidłowe fakturowanie
- ⇒ rejestrację zleceń w systemie spedycyjno-transportowym, windykację należności
- ⇒ kształtowanie właściwego wizerunku firmy

Wymagania:

- ⇒ minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku Spedytora
- ⇒ dobra znajomość rynku transportowego (w szczególności lokalnego)
- ⇒ praktyczna i teoretyczna znajomość przepisów spedycyjnych i transportowych
- ⇒ umiejętność obsługi giełd transportowych
- ⇒ bardzo dobra znajomość języka polskiego i angielskiego (komunikacja z przełożonymi i kierowcami)
- ⇒ umiejętność budowania długofalowej współpracy z klientami i podwykonawcami
- ⇒ umiejętność szybkiego podejmowania decyzji i planowania załadunków
- ⇒ odporność na stres i umiejętność pracy pod presją czasu
- ⇒ samodyscyplina i bardzo dobra organizacja pracy własnej
- ⇒ kreatywność, dyspozycyjność, dobra znajomość obsługi komputera (MS Office)

Oferujemy:

- ⇒ ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się międzynarodowej firmie
- ⇒ stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- ⇒ duże możliwości rozwoju zawodowego w ramach struktur firmy
- ⇒ wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kompetencji

Zatrudnienie od zaraz.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie aktualnego CV z podaniem nazwy stanowiska w temacie maila na adres: mhornig@id-logistics.com lub kontakt telefoniczny na numer +48 516 136 144


Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm”.

**Ogłoszenia do
»GŁOSU LUDU«
przyjmowane są w dni powszednie:**

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.



hledá zaměstnance na tyto pozice:
**VEDOUcí ÚDRŽBY
A VÝVOJOVÉ DÍLNY**

Požadujeme:

- SŠ/VŠ vzdělání v oboru strojírenství nebo elektro
- Velmi dobré organizační a komunikační schopnosti
- Velmi dobrá orientace ve strojní výkresové dokumentaci
- Znalost práce na PC – MS Office (zejm. Excel, Word)
- Výhodou znalost práce s SW Auto-Cad, případně Inventor SolidWorks
- Výhodou 3 roky praxe na obdobné vedoucí pozici
- Kreativita, smysl pro týmovou práci, rozhodnost, samostatnost, odolnost vůči mentální zátěži
- Řidičský průkaz skupiny B

VEDOUcí NÁSTROJÁRNÝ

Požadujeme:

- SŠ/VŠ vzdělání v oboru strojírenství
- Velmi dobré organizační a komunikační schopnosti
- Velmi dobrá znalost technologických postupů obrábění kovů, údržby lisovacích nástrojů
- Velmi dobrá orientace ve strojní výkresové dokumentaci
- Výhodou znalost práce s SW Auto-Cad, případně Inventor SolidWorks
- Výhodou 3 roky praxe na obdobné vedoucí pozici
- Rozhodnost, samostatnost, odolnost vůči mentální zátěži
- Řidičský průkaz skupiny B

SEŘIZOVAČ NÁSTROJŮ

Požadujeme:

- Ukončené SOU nebo ÚSO s maturitou v technickém oboru (strojní zámečnický, nástrojař)
- Znalost čtení výkresové dokumentace
- Výhodou praxe na obdobné pozici (obsluha a seřizování lisů, upínání a seřizování nástrojů)
- Zručnost, organizační schopnosti

STROJNÍK VÁLCOVACÍ LINKY

Požadujeme:

- Ukončené SOU nebo ÚSO s maturitou v technickém oboru (zámečnický, valčíř,...)
- Znalost čtení výkresové dokumentace
- Výhodou znalost technologie válcování za studena (otevřených a uzavřených profilů a trubek)
- Výhodou praxe na obdobné pozici
- Zručnost, samostatnost

Nabízíme:

- Záměstí prosperující, rozvíjející se společnosti
- Odborné zaškolení a systém stálého vzdělávání
- Odpovídající platové ohodnocení
- Zaměstnanecké výhody
- Pracoviště v Českém Těšíně
- Možný termín nástupu: duben/květen 2012

Písemné nabídky se strukturovaným životopisem zasílejte na:
e-mail: job@kovona.cz

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV

przyjmujemy zlecenia na 2012 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám)

kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**serwis o Polakach
na Zaolziu**

POP ART

119

Witaj, ludu kinolubny! Oto składam na Twoje ręce ostatnie filmowe wydanie PopArtu na długi, długi czas. Czytaj więc uważnie i rozkoszuj się smakiem najnowszych filmowych frykasów. Podano do stołu.

ROZSTANIE

(Rozchód Nadera a Simin)

Reż.: Asghar Farnadi, Iran 2011
Piękny, smutny obraz o konfliktach między rozumem a uczuciami, między dumą a honorem. Irańskie kino najwyższych lotów.



Uwertura do „Rozstania” jest stonkowo prosta i przejrzysta – małżeństwo Nadera i Simin przechodzi kryzys, oboje marzą o wyjeździe z kraju, ale Nader nie chce opuścić swego ciężko chorego ojca. Nie chce się też rozwieść z Simin, aby nie skrzywdzić ich córki. Simin wyprowadza się z mieszkania, co wywołuje lawinę wydarzeń. Nieuwaga wynajętej opiekunki ojca o mały włos nie powoduje nieszczęścia, a gdy rozżłoszczony Nader wyrzuca ją z mieszkania, kobieta upada, a kilka dni później oskarża go o spowodowanie poronienia. W fabule zostaje wplątanych coraz więcej osób – młoda córka, mąż ciężarnej kobiety, sąsiedzi, rodziny.

Wbrew powszechnemu mniemaniu Iran nie jest krajem trzeciego świata, tamtejsza kultura – przede wszystkim film i muzyka – stoi na bardzo wysokim poziomie, czego „Rozstanie” jest najlepszym dowodem. To dojrzały, świetnie zrównoważony kawał dobrego kina, czysty, bez zbędnych upiększeń, precyzyjnie skoncentrowany na dramatach wszystkich głównych postaci. Choć niektóre dylematy mogą być dla nas nieco egzotyczne, to podstawowa linia fabuły i rozterki każdej osoby są uniwersalnie czytelne i zrozumiałe.

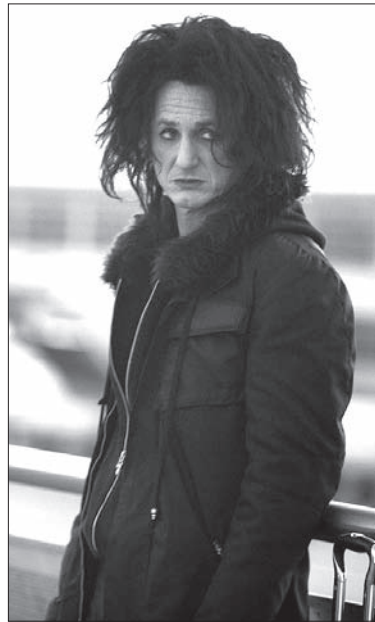
Film jest właściwie wyrównany na opak – zaczyna się od chwili tuż po dramatycznym rozstaniu, a na końcu odpływa, pozostawiając otwarte zakończenie. Bohaterzy są tak długo nękanymi przez oczekiwania (własne lub innych ludzi), przez biurokrację i zasady religijne, aż w końcu może się wydawać, że rezygnują z oporu i biernie czekają na to, co przyniesie

los. I tu dostrzegam być może jedyną wadę filmu, narracja oraz wykorzystane środki są czasem aż nazbyt chłodne, aseptyczne. Niektórych widzów takie podejście może szybko znudzić.

W tym filmie nie ma jednoznacznych rozwiązań, jednoznacznych prawd – czasami małe kłamstwo może posłużyć do obrony honoru, a kiedy indziej honor uratować może wyłącznie poniżające wyznanie prawdy. I właśnie dlatego film ten jest tak ujmująco rzeczywisty, bezpretensjonalny, a nade wszystko – szczerzy.

MUSIMY POROZMAWIAĆ O KEVINIE

Reż.: Lynne Ramsay, GB/USA 2011
Film-antykoncepcja, czyli rzecz o tym, jak to jest wychowywać we własnym domu zło wcielone.



Zdjęcia: ARC

Filmowa adaptacja bestsellerowej powieści przedstawia historię Ewy (w tej roli jak zawsze świetna Tilda Swinton), którą od lat nęka ją wyrzuty sumienia, wątpliwości oraz strach. Tę mieszkankę uczyć wywołuje w niej świadomość, że nienawidzi swojego syna oraz jeszcze gorsze przecucie, że ta nienawiść jest całkowicie zasłużona.

Tytułowy Kevin – jako dziecko krnąbrny i nieposłuszny bachor – wyrósł na demonicznego nastolatka, skrzętnie ukrywającego przed światem swoje mroczne myśli. Film nieustannie przeskakuje między kilkoma płaszczyznami czasowymi, raz widzimy Ewę zamkniętą samotnie w małym domku bez dzieci i bez męża, by po chwili wrócić do przeszłości, kiedy cała rodzina mieszkała w przestronnej willi. I tu, i tam Eva spotyka się z pogardą – wcześniej ze strony męża, który potępiał ją za okazywanie negatywnych uczuć ich synowi, później ze strony społeczeństwa. Film powoli, kawałek po kawałku, odsłania wydarzenie, które dramatycznie zmieniło życie kobiety.

„Musimy porozmawiać...” niespecjalnie zachwyca swoim warszatem – niezbyt doświadczona reżyserka pogubiła się trochę w przeskokach w czasie, z wyjątkiem samej Tildy nie zachwyca też gra pozostałych aktorów. Na dłuższą metę irytujący jest przede wszystkim sztywny odtwórca Kevina. To, co mogło być hiperrealistycznym przedstawieniem dorastania psychopaty, zmienia się czasami w parodię kultowego horroru „Omen”, historii o narodzinach małego szatana.

Choć nie czytałem książki, to podejrzewam, że to właśnie dzięki niej film trzyma się kupy i jest w stanie się obronić pomimo licznych zarzutów formalnych. Co więcej – nadal godny jest polecenia, jako dzieło równie niepokojące, co fascynujące. Zło się budzi.

WSZYSTKIE ODLOTY CHEYENNE'A

(This Must Be The Place)

Reż.: Paolo Sorrentino, Włochy/
Francja/Irlandia 2011



Sean Penn jako rozkoszna karykatura emerytowanego rockmana. Śmiać się, czy płakać? Ani jedno, ani drugie. „Wszystkie odloty Cheyenne'a” (w trakcie wymyślania polskiego tytułu dystrybutora znowu muza pocałowała z języczkiem) to komedia, która nie wywołuje spazmów śmiechu, i dramat, w którym niewiele się dzieje. Co absolutnie nie znaczy, że nie jest dobrym filmem – au contraire!

Sean Penn dosłownie rozkoszuje się tą tragikomiczną kreacją – Cheyenne to zniewieściała, spowolniona, ale dobrodusza postać, starzejąca się gwiazda rocka, która od lat żyje z tantem. Nieustannie nerwowo zdmuchuje z oczu fryzurę wywołaną z otchłani lat 80., na twarzy nosi warstwę pudru i szminki, której nie powstydziliby się Maria Antonina.

Z monotonnej egzystencji w rozległej, luksusowej posiadłości wyrwie go wiadomość o śmierci ojca. Cheyenne wprawdzie nie miał ze starszymkiem zbyt dobrych stosunków, ale przyjeżdża na jego pogrzeb, podczas którego przyjmuje na swoje barki jedno ważne zadanie. Ojciec, były więzień obozu koncentracyjnego, poświęcił wiele czasu i sił na odnalezienie swojego oprawcy – syn powinien dokończyć jego dzieło.

Uruchamia się klasyczny schemat kina drogi. W trakcie podróży przez amerykańskie pustkowia nasz bohater spotyka barwną paletę postaci i... Nie wypada mi zdradzać więcej – bynajmniej nie dlatego, aby nie psuć niespodzianki, bo w tym filmie akurat nie liczą się zwroty akcji. Jedyne takim zwrotem jest gwałtowna zmiana Cheyenna na samym końcu, która akurat pozbawiona jest sensu i jakiegokolwiek ładunku emocjonalnego.

Najważniejsze rzeczy dzieją się tam, gdzie nic się nie dzieje – pod tym względem klimat obrazu bardzo przypomina filmy Wima Wendersa lub Jima Jarmusha. Urok ukrywa się w przypadkowych spotkaniach, w rozmowach o niczym. Choć film powstał w produkcji europejskiej, wyraźnie czuć tutaj inspirację amerykańskim kinem niezależnym.

Nie ukrywam, że obraz ten nie należy do gatunku gwałtownie porywających – jest dużo miejsca na wyciszenie, dużo przestrzeni na wykusanie niuansów. Ale niektórzy tak lubią. Dajcie Cheyennowi szansę.

Koniec, zamykamy. Za dwa tygodnie spotkamy się jeszcze w ostatnim Poparcie muzycznym, a potem cicho, sza. Do przeczytania za dwa tygodnie!

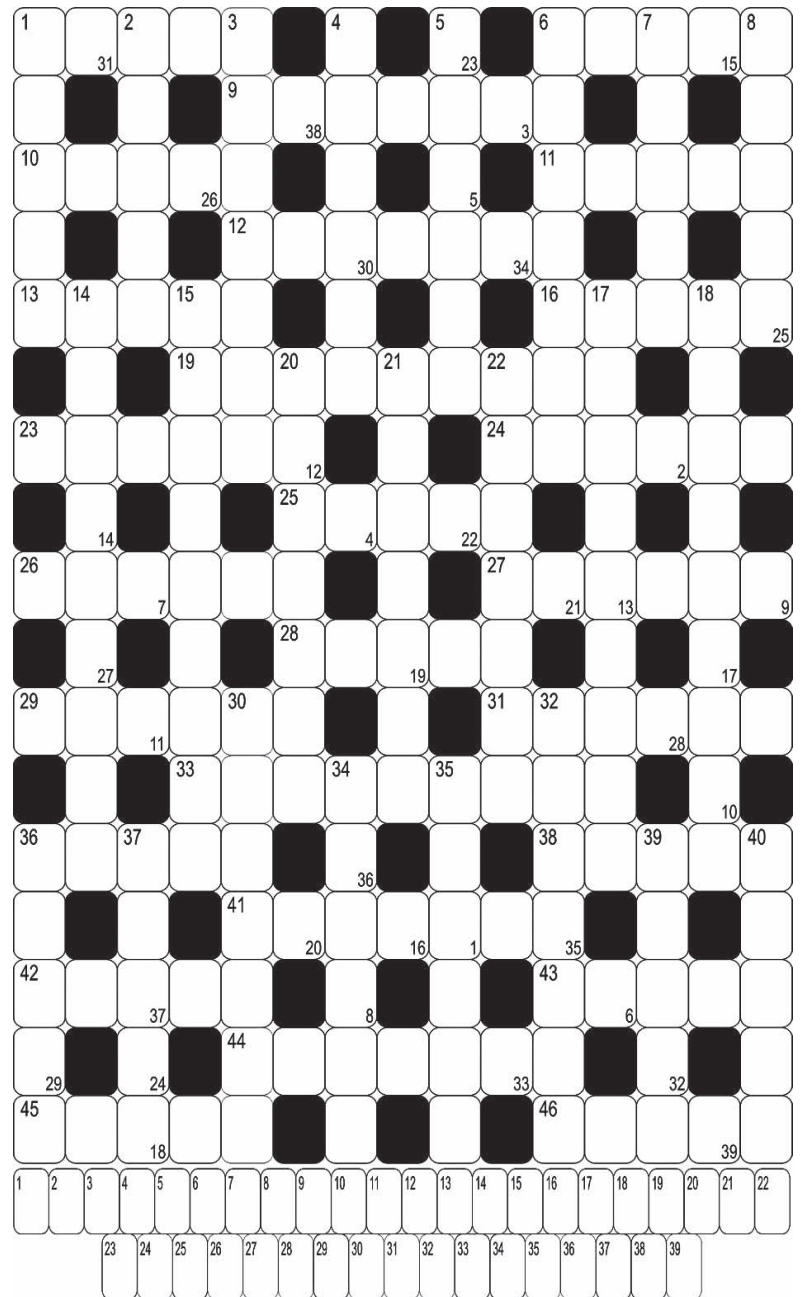
Archiwum recenzji
na www.blog.jedzok.com

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. „gwiazdzisty” zimą 6. przysmak jedyny w swoim rodzaju 9. gra na szachownicy 10. cudo 11. rosyjska złotówka 12. patroszy zwierzęta 13. ogłoszenie na parkanie 16. mahometanizm 19. nie narzeka na nadmiar szczęścia 23. Kasprowy blisko Zakopanego 24. szczep 25. model Daewoo 26. herb pana Zagłoby 27. angielskie imię żeńskie 28. lennik 29. „zdobią” męską twarz 31. okucie koła wozu 33. także gaz produkuje 36. forsa 38. niemiecki obóz oficerski 41. skłonność do mrzonek 42. wielkość 43. napis na kopercie 44. bzdura 45. ujma na honorze 46. meksykański kaktus.

PIONOWO: 1. drzazga za paznokciem 2. dowód niewinności 3. stacja kolejowa 4. pierworodny albo śmiertelny 5. miasto w Kotlinie Sandomierskiej 6. przyrząd dla kreślarza 7. część urządzenia mieszkania 8. grząski osad na dnie stawu 14. zalotnik 15. kłótnia 17. artysta plastyk na planie filmu 18. wyobcowanie ze środowiska 20. klitka dla świnek 21. kolonijna impreza 22. igrek 30. pionowa podpora architektoniczna 32. ilość substancji organizmów żywych 34. spaw 35. fragment obszerniejszego tekstu 36. godnie zastępuje Małyszka 37. miasto nad jeziorem Morzycko 39. stadium rozwojowe motyla 40. obrzędy towarzyszące praktykom magicznym. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Tacyt).** Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 10 marca:

Poziomo: 1. TOKAJ 7. BADYL 10. UROCZYSKO 11. ZANIK 12. NAREW 13. ALOTROPIA 18. WAPITI 19. KNEBEL 20. ARCYŁGARZ 21. KREWNY 24. ZAKRES 27. KRAINKA 31. CURACAO 32. OKUPANT 33. DOBÓR 34. INFUZA 36. AZYLANT 38. OKOSTNA 41. KARTKA 44. TATAMI 48. INKUBATOR 49. NIEMEN 50. KIERAT 51. LAKIERNIA 55. RANNI 56. NAPAR 57. CISZEWSKI 58. SZACH 59. NELMA.

Pionowo: 1. TRZEWIK 2. KONOPIE 3. JUKATAN 4. KOŁO 5. OZÓR 6. ZSYP 7. BONANZA 8. DARZBÓR 9. LOWELAS 14. LIRYKA 15. TRYBA 16. ORGAN 17. IKRZAK 22. RZUTNIA 23. WIADUKT 25. KAPULET 26. ETNONIM 28. RODAK 29. IRBIS 30. KORAN 35. JOANNA 37. ZATOKI 39. OKUMI 40. TEATR 41. KONGRES 42. RZEŹNIA 43. KIELICH 45. ARIANIN 46. AKROPOL 47. INTERNA 52. KASK 53. ELEW 54. NYSA. **Rozwiązanie dodatkowe:** KOBIETO! PUCHU MARNY! TY WIETRZNA ISTOTO!

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 12. 4. br. o godz. 10.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki otrzymuje **Marta Mattes** z Trzyńca.

ALE HECA

Po nabożeństwie w więziennej kaplicy ksiądz mówi do więźnia:

– Chciołbyś ci, synu, jak stele wyjdiesz, jakosi pomóc.

– Książd mi ni może pomóc – więzień na to. – W naszym fachu je potrzebno wielko wprawa.

* * *

Spotkali się dwo chłopi. Jedyn mówi do drugiego:

– Ni mogym sie odzwyczaic od kurzynio cygaretili.

– A gummy do zucio żeś próbował? – Próbowoteł. Nie chce sie polic.

* * *

Eda sie poszel kąpac do stawu. Spotkoł tam Gustlika.

– Ale ty mosz zmazane nogi! – prawi mu.

– Przeca twoji sóm jeszcze bardzy zmazane!

– Możliwe, ale jo je przeca od ciebie o pore roków starszy!

SOBOTA 31 marca

TVP 1

6.05 Moda na sukces (s.) 7.20 Z Jedyneką po drodze 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Ziarno 8.55 Moi przyjaciele: Tygrys i Kubuś 9.25 Hannah Montana (s.) 10.00 Mój brat niedźwiedź II 11.15 Jak to działa? (mag.) 11.45 Do ślubu trzeba dwojga (komedia niem.) 13.25 Weekendowy magazyn filmowy 13.50 Dzika Rosja 14.25 SOS dla czterech łap 14.50 Witaj w domu, panie Jenkins (komedia USA) 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 N jak Neo -Nówka 19.00 Marta mówi! 19.30 Wiadomości 20.00 GOL T-Mobile Ekstraklasa 20.20 Komisarz Alex (s.) 21.15 Miłość na wybiegu 23.10 Purpurowe rzeki (film franc.).

TVP 2

6.20 Na ratunek papugom (dok. niem.) 6.55 Opowieści Śrubziemia 7.30 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Barwy szczęścia (s.) 11.45 Poranek z EURO 12.25 Poziom 2.0 13.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Ja to mam szczęście! 15.15 Kocham Cię, Polsko! 16.35 Słowo na niedzielę 16.50 Kabaretowy Klub Dwójki 18.00 Panorama 18.55 Postaw na milion (teleturniej) 20.05 Bitwa na głosy 22.20 Moja super eksdziewczyna (film USA) 0.10 Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.30 Serwis info 7.45 Baśnie i bajki polskie 8.15 Narcziarski weekend 8.45 Zdrowie i uroda 9.15 Infonuta 9.22 Info poranek 11.00 Eurośiedzi 11.15 Era wynalazków 12.00 Serwis info - podsumowanie tygodnia 13.00 Telenowyny 13.30 Serwis info 14.00 Raport z Polski - ekstra 14.30 Serwis info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 16.00 Studio Wschód 16.30 Serwis info 17.00 Jubileuszowe powroty 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Gotuj z Rączką 18.30 Aktualności 18.50 Gość kulturalny 19.25 Narcziarski weekend 19.40 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 20.00 Prawdę mówiąc 21.00 Kod dostępu 21.30 Serwis info 22.15 Studio Lotto 23.03 Sportowy wieczór 23.23 Ameryka zaczyna grać w zielone... (dok. franc.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Pies Huckleberry 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Scooby Doo 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Się kręci - na żywo 11.45 Must be the music - tylko muzyka 13.45 Małe kobietki (film kopr.) 16.25 Kasa albo życie (komedia USA) 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Don Chichot (film kopr.) 22.00 Pieskie szczęście (film USA) 0.25 Hostel Horror USA).

TVC 1

6.00 Samochodziki (s. anim.) 6.25 Max Pinlig (film) 8.00 Klocki 8.10 Mądronos 8.25 Śledztwa świetlika Łucji (s. anim.) 8.40 Rozdziały o robactwie 8.55 Wiadomości dla dzieci 9.10 Labirynt 9.40 Simon Birch (film) 11.30 Hobby naszych czasów 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Auto Moto Styl 13.00 Wiadomości 13.05 Świat TVC 13.30 Ogród pod specjalnym nadzorem 13.55 Ali Baba i 40 rozbójników (film) 15.25 Retro 15.50 Uśmiechy J. Stępińskiej 16.35 Jak zrujnować żebra 17.05

Odnaleźliśmy siódmą kompanię (film) 18.30 Chłopaki w akcji 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Atuty Mirosława Donutilla 20.50 Wojna domowa (film) 22.35 Pan życia i śmierci (film) 0.35 Pogromcy długów.

TVC 2

6.00 Emanuel Moravec 7.00 Samoloty myśliwskie w walce 7.45 Tarnina z Czech 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Nasza wieś 9.15 Magazyn folklorystyczny 9.45 Ta nasza kapela 10.10 Na gryzby 10.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 10.55 Kultura.cz 11.20 Teatr żyje! 11.50 Game Page 12.15 Port 12.45 Człowiek bolesnej wiary 13.20 Czary z czarów obdarte 14.00 Architektura 14.30 Zardzewiałe piękno 14.55 Powrót do źródeł 15.20 Kamera w podróży 16.15 Cudowna planeta 17.10 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 17.40 Bajka 18.45 Wieczorynka 18.55 Meduza 19.30 Musicblok 20.00 Mity i fakty historii: Średniowiecze 21.00 Nagrody Antonína Dvořáka 2012 22.15 Jiří Kout 22.35 Kurt się wściekł (film anim.) 23.45 Czerwony Karzeł (s.) 0.15 The Thick of It (s.) 0.45 Abbey Road: Live III.

NOVA

6.05 Skippy (s.) 6.35 Roary: samochodzik wyścigowy (s. anim.) 7.00 Liga Szpaków (s. anim.) 7.30 Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) 7.55 Historie Toma i Jerry'ego (s. anim.) 8.20 Avengers (s. anim.) 8.50 Hannah Montana (s.) 9.50 Poradnik domowy 11.00 Przyprawy 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.25 Zeznania martwych oczu (film) 14.15 Głos Czech i Słowacji 16.40 Gwiazdne talary (bajka) 18.00 Drugi oddech (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Powieść dla mężczyzn (film) 22.10 Batman - Początek (film) 1.05 Prima aprilis (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 9.55 Lego Ninjago (s.) 7.25 Mr Manny (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.30 Salon samochodowy 9.50 Cudotwórca (film) 12.25 Znamię (film) 14.45 Columbo (s.) 16.50 Arena narodów 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 Wiadomości VIP 19.55 Czeska Miss 2012 22.25 Patrol (film) 1.20 Kości (s.).

NIEDZIELA 1 kwietnia

TVP 1

6.05 Moda na sukces (s.) 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Las bliżej nas 8.40 Lippy and Messy 8.50 Dora poznaje świat 9.20 SpongeBob Kancziastoparty 9.55 iCarly (s.) 10.25 Czy wiecie, że... (I Didn't Know That) 10.55 Zaczysze gwiazd 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Euro wg Gesslera 13.25 Dzika Polska 13.55 Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) 15.00 Miłość na wybiegu 17.00 Teleexpress 17.25 Komisarz Alex (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.55 Dziecięca eskorta 19.00 Gumisie 19.30 Wiadomości 20.15 Ranczo (s.) 21.10 Piąty stadion - rozgrzewka 21.20 Pod słońcem Toskanii (komedia kopr.) 23.20 Dynastia Tudorów (s.).

TVP 2

6.05 Tajemnice Jasnej Góry 7.10 Sto tysięcy bocianów 7.40 M jak miłość (s.) 8.40 Barwy szczęścia (s.) 9.45 Matka Ziemia (dok. bryt.) 10.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.30 Makłowicz w podróży

12.05 Bitwa na głosy 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Ja to mam szczęście! 15.15 Szansa na sukces 16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Kultura, głupcze 18.00 Panorama 18.50 Tak to leciało! (teleturniej) 20.00 Piąty stadion - rozgrzewka 20.10 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Aida 22.15 Tak jest - piosenki Jacquesa Brela 0.30 Bellissima.

TV KATOWICE

5.30 Studio Wschód 7.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 7.30 Serwis info 7.45 Gotuj z Rączką 8.15 Narcziarski weekend 8.45 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 9.00 Polska według Kreta 9.30 Serwis info 10.00 Głos mediów 11.00 Tu kultura 11.30 Serwis info 13.00 Prawdę mówiąc 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Reportaż TVP Info 15.15 Czas na jazdę 16.00 Teleplotki 17.00 Sława i chwała 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.50 Młodzież kontra 22.30 Serwis info 23.00 Sportowa niedziela 23.25 Operacja „Życie” 0.25 Tu kultura 0.55 Głos mediów.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Miś Yogi 8.45 Pinky i Mózg 9.45 Scooby Doo 10.15 The Looney Tunes Show 10.45 Garfield ucieka z komiksu (film USA) 12.30 Wielka biała pięść (komedia USA) 14.25 Don Chichot (film kopr.) 16.15 Tylko taniec - Got to Dance 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Must be the music - tylko muzyka 22.00 Kości (s.) 23.00 Prima aprilis (horror USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Ucieczka ze szkoły 6.45 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.05 Dziecięcy patrol 7.30 Studio Przyjaciół 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Słowo na niedzielę 11.00 Plac wiejski (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.15 Dziki kraj (s.) 16.05 Hercules Poirot (s.) 16.55 Jutro wstanę i oparzę się herbatą (film) 18.30 Mieszkać to zabawa 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Obca historia (film) 21.15 168 godzin 21.40 Panna Guru (film) 23.15 Komisarz Moulin: Czteronogie komando (film) 0.40 Przekręt (s.).

TVC 2

6.00 Magazyn religijny 6.25 Podróżomania 6.55 By długi nie bolały 7.05 Kolory życia 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Poszukiwania czasu utraconego 9.25 Babel 9.50 Z Náchoda na koniec świata 10.35 Kultura.cz 11.00 Dołącz do nas 11.10 Nie poddawaj się 11.25 Chcesz mnie? 11.40 Masz mnie! 11.55 Królestwo natury 12.25 Poza nawiasem 12.40 Bravo! 13.10 Świat książek 13.35 Film o filmie „Smak miłości” 13.50 Słowiańska epopeja 14.20 Oceany 15.10 Magazyn chrześcijański 15.35 Przez ucho igielne 16.00 Magazyn religijny 16.30 Artmix 17.20 Pomnik inteligencji 17.50 Przygody Tintina (s. anim.) 18.10 Bert i Ernie (s.) 18.15 Pszczółka Maja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Summa summarum 19.30 Czerwony Karzeł (s.) 20.00 Heydrich - Ostateczne rozwiązanie 20.30 Kamera w podróży: Himalajskie królestwa 21.30 Na pływalni z V. Redlem 21.55 Chaotyczna Anna (film) 23.50 Czysta krew (s.) 0.40 The Flight of the Conchords (s.) 1.10 Hank i Mike (film).

NOVA

6.15 Weterynarz z Bondi Beach 6.40 Wilk i zając (s. anim.) 6.50 Liga Szpaków (s. anim.) 7.20 Sylwester i Tweety (s. anim.) 7.35 Spiderman (s. anim.) 8.05 Avengers (s. anim.) 8.30 Przysmaki Babicy 9.15 Przyprawy 10.10 Stan rozbicia (film) 11.40 Drugi oddech (s.) 13.00 Bezsenność w Seattle (film) 15.05 Agent XXL (film) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Przysmaki Babicy 18.20 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Głos Czech i Słowacji 22.00 Odlamki 22.35 Infiltracja (film) 1.35 Neil Young: Heart of Gold.

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.15 Lego Ninjago (s.) 7.45 Mr Manny (s. anim.) 8.15 Ochroniarze Hitlera (s. dok.) 9.20 Prima Świat 9.50 Kulinaryny show 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 13.20 Z Włochem w kuchni 14.05 Reguły miłości (film) 16.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Czechy na talerzu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Cuda życia (s.) 21.10 Kod Merkury (film) 23.35 Nagła śmierć (film) 1.45 Dzwoni do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 2 kwietnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.20 To Timmy! 8.35 Mój brat niedźwiedź II 10.00 Galeria (s.) 10.30 Klan (s.) 11.00 Moda na sukces (s.) 11.25 Ludzkie ciało - Do granic możliwości 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Klimaty i smaki 12.45 Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) 13.45 Czterdziestolatek (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 EUROexpress 15.30 Pasja 16.05 Ranczo (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Galeria (s.) 17.50 Klan (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Will i Dewitt 19.30 Wiadomości 20.20 Boulevard Voltaire 21.40 Piąty stadion - rozgrzewka 21.50 Jan Paweł II - „Szukałem Was” 23.35 Oficer (s.).

TVP 2

5.55 Pogoda na piątek (s.) 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Lokatorzy (s.) 11.20 Familiada (teleturniej) 11.55 Obok nas 12.25 Coś dla Ciebie 12.55 Sąsiedzi (s.) 13.55 Tak to leciało! (mag.) 14.55 Tancerze 16.00 Panorama - kraj 16.25 Papież nie tylko polski 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.40 Reporter Polski 19.05 Rodzinka.pl (s.) 19.35 Laleczka 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.35 Kulisy serialu „M jak miłość” 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.45 Piąty stadion - rozgrzewka 22.55 Apartament (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 15.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Forum regionu (mag.) 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Kronika miejska 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.30 Info dziennik 23.00 Piąty stadion 23.15 Sportowy wieczór 23.30 Lolek 0.30 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30

Miś Yogi 8.00 Przygody Animków 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy 11.30 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.) 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Pamiętniki z wakacji (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Terminator - Ocalenie (film kopr.) 22.40 8 części prawdy (film USA) 0.30 Układy (film USA). 1.45 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Czarodziej z Oz (s. anim.) 9.30 Córki McLeoda (s.) 10.15 Wszystko-party 11.00 13. komnata M. Drobniog 11.30 168 godzin 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Na żywo w Jedyńce 16.30 AZ kwiz 16.55 Everwood (s.) 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie to impreza (s.) 21.00 Podróż po Przylądku Komorin 21.25 Reporterzy TVC 22.05 Skarby narodowe 22.30 Na tropie 22.55 Tajniacy (s.) 23.50 Zawodowcy (s.) 0.40 Kamera na szlaku.

TVC 2

6.00 Babel 6.25 Chcesz mnie? 6.40 Planeta YÓ 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Klucz (mag.) 9.30 Karnali 9.50 Kamera w podróży: Himalajskie królestwa 10.45 Hokej! 11.45 Zardzewiałe piękno 12.10 Ming, Maggie, Wan... 12.30 Rumuńskie orkiestry dęte 13.25 Poszukiwania czasu utraconego 13.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.00 Emanuel Moravec 15.00 Średniowiecze 15.55 Magia Rodopów 16.20 Czworokluczy 16.25 Na fali pierwszej republiki 16.40 Białe miejsca 17.00 Planeta YÓ 18.20 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Kim Possible (s.) 19.25 Biuro (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Szpiegostwo w czasie zimnej wojny 21.10 Trzeci człowiek (film) 22.55 Dla chwili wolności (film) 0.40 Abbey Road: Live III.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Efekt meduzy (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Jej szerokość Afrodyta (s.) 13.35 Ostry dyżur (s.) 14.30 Dowody zbrodni (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dr House (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.15 Dr House (s.) 22.10 Nocne wiadomości 22.50 Agenci NCIS (s.) 23.45 Układy (s.) 0.35 69 Sexy Things (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Bliżej (s.) 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.50 Nakryto do stołu 9.40 Diagnoza morderstwo (s.) 10.40 Babski oddział (s.) 11.40 Nieustraszone (s.) 12.40 Bliżej (s.) 13.40 Alf (s.) 14.15 Siska (s.) 15.40 Big Ben (s.) 17.40 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Drogi do domu (s.) 21.20 Farmer szuka żony 22.35 Pr. rozrywkowy 23.15 Słonecznie, miejscami morderstwa (s.) 0.15 Magia kłamstwa (s.) 1.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ZYCZENIA



45 lat minęło od tej pięknej chwili,
gdy w kościele przysięgę żęście sobie złożyli.
Ksiądz stulą zawiązał Wasze młode dłonie,
Ty przysięgę składałeś swojej ukochanej Żonie.
Dziś w uroczystą rocznicę tego święta,
Ona złożoną przed laty przysięgę dobrze pamięta.

Dnia 1 kwietnia 2012 obchodzą 45. rocznicę ślubu

państwo ELŻBIETA i WŁADYSŁAW GODZIKOWIE

z Karwiny. Z okazji tak zacnego jubileuszu dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego życzą córka Marcela z mężem Jarkiem, wnuki Sebek i Michaś i synowie Roman i Marek z rodzinami.

RK-057

WSPOMNIENIA



Są w życiu chwile, które w pamięci zostają.
I choć czas mija, one zostają.

Jutro, 1. 4. 2012, obchodzą setną rocznicę urodzin

śp. JUDr WILHELM GODULA

przez całą wojnę więziony w obozach koncentracyjnych, długoletni prezes PZKO w Suchej Górnej. Tych, którzy Go pamiętają, prosimy o chwilę zadumy. Z szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-183

Dnia 1. 4. 2012 minie 25. rocznica śmierci naszej Ukochanej

śp. MAŁGORZATY KAJZAR

z Suchej Górnej. O chwilę cichych wspomnień prosi córka z rodziną.

GL-185



Dnia 2. 4. 2012 minie 10. rocznica śmierci

WANDY KLUZA

z Sibicy. Z szacunkiem wspominają syn i córka z rodzinami.

GL-176



Woda płynie, kwiat usycha,
lecz wspomnienie nie zanika.

Dnia 2 kwietnia 2012 minie 6. rocznica śmierci

śp. MARIJ RUSZ

z Trzyńca. O chwilę wspomnień proszą mąż, córka i syn z rodzinami.

GL-171

Czas tak szybko płynie,
lecz wspomnienia zostaną
na zawsze w naszych sercach.

Dnia 1. 4. 2012 minie 4. rocznica śmierci naszego Drogiego Taty, Męża i Dziadka

śp. GERHARDA WILCZKA

rodaka z Darkowa. O chwilę wspomnień proszą żona i córki.

RK-059

Kto żyje w sercu, nigdy nie umarł.

W dniu 22. 3. minęła 5. rocznica śmierci naszej Mamusi

śp. HELENY ZAHRADNIKOWEJ

zaś 2. 4. minie 39. rocznica zgonu naszego Tatusia

śp. ADOLFA ZAHRADNIKA

O chwilę wspomnień proszą córki i syn z rodzinami.

GL-186

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Mission Impossible – Ghost Protocol (31, 1, godz. 17.45); Přilíš mladá noc (31, 1, godz. 20.00); Przygody Tintina (31, 1, godz. 15.30); **KARWINA – Ex:** Alois Nebel (31, godz. 19.00); Black power (2, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Gniew tytanów (31, 1, godz. 17.30); Okresni přebor (31, 1, godz. 20.00); Safari (31, 1, godz. 15.30); **BYSTRZYCA:** Giganci ze stali (31, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Perfekt sence (1, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Królowa Śnieżka (31-2, godz. 14.30, 16.30); Róża (31-2, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30. Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet MK PZKO oraz Klub Seniora z programem „Ruch spółdzielczy na Zaolziu” zaprasza na spotkanie 4. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BYSTRZYCA – Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na prelekcję pt. „Kryminalistyka i prawo” w środę 4. 4. o godz. 18.00 do Domu PZKO.

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 3. 2012 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 62 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia

śp. MARIA GASIOWA

zamieszkała w Karwinie-Kopalniach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 4 kwietnia 2012 o godzinie 14.30 z kościoła katolickiego w Dąbrowej. W smutku pogrążona rodzina.

RK-060



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29. 3. 2012 w wieku 84 lat zmarła nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. TERESA DUŁAWA

z domu Łabuda, zamieszkała w Trzycieżu 84. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 2. 4. o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzycieżu na miejscowy cmentarz. Córki z rodzinami.

GL-195

Kochał życie i ludzi, naparwał nas optymizmem i energią.



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29. 3. 2012 zmarł w wieku 87 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Brat, Dziadek, Pradziadek, Wujek, Przyjaciel i Kolega

śp. KAROL SKUPIŃ

emerytowany dyrektor szkoły zamieszkały w Piosku-Folwarku. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 3 kwietnia 2012 o godzinie 15.00 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. W smutku pogrążona rodzina.

GL-196



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 27 marca 2012 w wieku 77 lat odszedł do wieczności nasz Kochany Mąż i Ojciec

śp. WŁADYSŁAW POŚPIECH

z Orłowej-Lutyni. Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się 3 kwietnia 2012 o godz. 15.00 w kościele pw. Jana Chrzciciela w Lutyni Dolnej. W żalu pogrążona żona z rodziną.

RK-061

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na 4. Turniej Bowlingowy, nazwany „Memoriałem Jana Cymorka”, w którym bierze udział 6 drużyn czeskosłowackich Kół PZKO. Turniej odbędzie się w sobotę 31. 3. o godz. 12.00 w sali bowlingowej przy ul. Svojsika. Kibice mile widziani.

MIEDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO w RC – Zaprasza na następne spotkanie wyjątkowo w środę 4. 4. o godz. 17.00 do auli Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. Autorem prezentacji będzie ks. prałat dr Zygmunt Nabzyk, a tematem wykładu „Chrześcijański obraz człowieka”. **MILIKÓW-CENTRUM – MK PZKO** zaprasza na przedstawienie teatralne pt. „Aparat” w niedzielę 8. 4., w sobotę 14. 4. i w niedzielę 15. 4. zawsze o godz. 16.00 w wykonaniu milikowskiego teatru amatorskiego do Domu PZKO.

NOWY BOGUMIN – Spotkanie Klubu Kobiet odbędzie się w poniedziałek 2. 4. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

KARWINA – Biblioteka Regionalna zaprasza na wystawę grafiki Wojciecha Łuczaka 4. 4. o godz. 16.00 do biblioteki na Rynku Masaryka.

WĘDRYNIA – Zapraszamy w poniedziałek 2. 4. na „Rajd Pamięci” z okazji 7. rocznicy odejścia papieża Jana Pawła II. Uczestnicy dowol-

nych tras wieczornego rajdu spotykają się o godz. 21.30 przy krzyżu pod Praszywą-Popińcem, gdzie o godz. 21.37 zapłonnie ognisko. Inf. 558 350 048.

▲ Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 3. 4. o godz. 15.00 w Czytelni. W programie spektakl

KAMIENIARSTWO „GNEJS”
nagrobki – liternictwo – dodatki

Oferujemy Państwu profesjonalne wykonywanie nagrobków, terminowość i przystępne ceny. Przy każdym zamówieniu przyjeżdżamy na cmentarz i służymy fachową poradą. Jesteśmy na Zaolziu codziennie!

Wędrzynia – ul. Jabłonkowska, między salonem Hondy a Suzuki
poniedziałek-piątek 8-16 sobota 8-13

Tel. cz: 604-381-258 www.kamieniarstwo-gnejs.eu

Kamieniarstwo WRZOS

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich
Najczęściej wybierana firma kamieniarska po obu stronach Olzy

DLA NAS JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Na życzenie przyjeżdżamy do klienta

Siedziba firmy:

Haziłach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479,

+48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

SPRAWDŹ NASZĄ FIRMĘ

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

AZ HAWIERZÓW WALCZY W BARAŻACH O I LIGĘ HOKEJA NA LODZIE

Dziś na antybiotykach z Berounem

Trzy punkty po dwóch meczach barażowych – oto bilans hokeistów Hawierzowa walczących w barażach o awans do I ligi. Zwycięzca grupy wschodniej II ligi na pierwszy ogień pokonał u siebie w dogrywce 4:3 HC Klášterec nad Ohří, w drugim spotkaniu uległ na wyjeździe w rzutach karnych 2:3 ekipie Hodonina. Na dziś zaplanowano w Hawierzowie trzecią odsłonę barażu – rywalem podopiecznych trenera Jana Danečka będą tym razem hokeiści Berouna. Mecz rozpoczyna się na ha-



Hawierzowianie przegrali z Hodoninem dopiero w karnych. Fot. hc-havirov.cz

HODONIN HAWIERZÓW 3:2 (k)

Tercje: 0:1, 2:0, 0:1 – 0:0. Bramki i asysty: Bramki: 32. Jurásek (Hlavačka, Holly), 36. Sajdl, dec. karny Jurásek – 6. Pechanec (L. Zientek, Maruna), 49. Klimša (J. Daneček, Pavlas). Widzów: 1667. Hawierzów: L. Daneček – Machálek, Vydra, Krisl, M. Zientek, L. Zientek – Maruna, Pechanec, Pavlas – Sztefek, Stránský, Potočný – J. Daneček, Říčka, Klimša – Kraft.

HAWIERZÓW KLÁŠTEREC n. O. 4:3 (d)

Tercje: 0:0, 2:1, 1:2 – 1:0. Bramki i asysty: 35. Stránský (Sztefek, Říčka), 39. J. Daneček, 48. M. Zientek (Sztefek, Potočný), 61. Stránský (Potočný, Machálek) – 26. Řepík (Kalinovič), 55. Pražák (Kalinovič), 60. Řepík (M. Žížka, Loučka). Widzów: 2700. Hawierzów: Vrba – Machálek, Rimmel, Vydra, Krisl, M. Zientek, L. Zientek – Maruna, Pechanec, Pavlas, Sztefek, Stránský, Potočný, J. Daneček ml., Říčka, Klimša, Brezani, Kraft, Kopún, Matějček.

wierzowskim stadionie zimowym o godz. 17.00.

Gdyby hawierzowskim hokeistom udało się przed dzisiejszym spotkaniem z Berounem wyłowić z Žyvočickéj Zapory wodnej złotą rybkę, wszyscy jak jeden mąż życzyliby sobie jednego – zdrowia. – Grypa, która nawiedziła nasz region, daje się wszystkim we znaki. Choruje ponad połowa kadry, pozostali hokeiści z kolei grają na antybiotykach – powiedział „Głosowi Ludu” Jan Daneček, szkoleniowiec AZ Hawierzów. W pierwszym meczu hawierzowianie wykrzesali resztki sił, pokonując po heroicznej walce Klášterec golem Stránskiego w dogrywce. W spotkaniu z Hodoninem zabrakło już energii na wygranie z drugoligowym rywalem z grupy środkowej II ligi w regulaminowym

czasie gry. A karne, nie tylko zresztą w hokeju, to zawsze duża loteria. – Biorąc pod uwagę kłopoty zdrowotne, z jakimi borykamy się w całym tygodniu, te wyniki graniczą z cudem – podkreślił Daneček.

Baraże o I ligę przypominają regularną walkę na froncie. Szansę awansu posiada wszystkich pięć zespołów, droga do celu jest jednak długa i kręta. – Łatwiej jest spaść o klasę niżej, niż przebić się do wyższych rozgrywek. To stara sportowa prawda, która w hokeju sprawdza się w stu procentach – stwierdził trener Daneček. – Przed sezonem nikt nie stawiał nam wygórowanych celów, możemy więc grać względnie na luzie. Chcemy rzecz jasna powalczyć o awans, ale rywale deklarują to samo. To będą zacięte i dramatyczne baraże – dodał. Na

regenerację po dzisiejszym meczu z Berounem będzie niewiele czasu. Już w poniedziałek Hawierzów zaprezentuje się na lodzie pierwszoligowego Mostu.

Mecz z Hodoninem układał się dla Hawierzowa pomyślnie – już w 6. minucie na 0:1 trafił Pechanec wykorzystując podanie L. Zientka. Z upływem czasu gospodarze przejęli jednak inicjatywę i po dwóch szybkich bramkach przechyliili szalę meczu na swoją stronę. Aż nie zrezygnował, wyrównując w 49. minucie po akcji Danečka i szczęśliwej dobitce Klimšy. To było ze strony obu zespołów wszystko, aż do rzutów karnych. Tam więcej szczęścia zachowali gospodarze z Hodonina. Jurásek strzałem w okienko nie dał szans L. Danečkowi.

JANUSZ BITTMAR

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – I LIGA: Ostrava – Pilzno (poniedziałek, 17.00). **II LIGA:** Trzyniec – Brno (dziś, 10.15), Zlín – Karwina (dziś, 19.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Brumow, W. Międzyrzecze – Piotrowice, Liskowice – Hawierzów (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Poruba – Cz. Cieszyn (dziś, 10.15), Dziecmorowice – Jakartowice, Haj – Karwina B (dziś, 15.30), Polanka – Bogumin (jutro, 15.30). **I A KLASA:** Czeladna – Sucha Górna (dziś, 15.30), Olbrachcice – Petřvald n. M., Šmílovice – Stonawa, Bystrzyca – Szonów (jutro, 15.30). **I B KLASA:** Gnojník – Wędrynia, Lutynia Dolna – Oldrzychowice (dziś, 15.30), Jablunków – Dąbrowa, Nydek – Cierlicko, Gródek – Mosty (jutro, 15.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Niebory – Ostrawica, Bulowice – Luczina, Nawsie – Waclawowice, Piosek – Metylowice (jutro, 15.30).

HOKEJ – BARAŻE O I LIGĘ: Hawierzów – Beroun (dziś, 17.00).

(jb)

Kalivoda zmienił Kulę

Karel Kula już nie prowadzi drugoligowych piłkarzy MFK OKD Karwina. Szkoleniowiec czwartego klubu tabeli został zwolniony w środę wieczorem po spotkaniu z włodarzami nadolziańskiego klubu. Przy sterze Karwiny zastąpił go dotychczasowy asystent, 37-letni Marek Kalivoda. Powodem tej decyzji były wiosenne wyniki drużyny, zdaniem prezidenta klubu Jana Wolfa, dalekie od ideału i ambicji zespołu. Marek Kalivoda doświadczenie zbierał nie tylko w Karwinie,

wcześniej prowadził drugoligowy Zlín. Właśnie ze Zlinem karwiniacy zmierzają się dziś na wyjeździe (19.00) w ramach 21. kolejki II ligi. Ciekawie zapowiada się też inny występ z udziałem naszego zespołu – Futbol Trzyniec podejmuje dziś na Lešnej (10.15) ambitne Brno.

Dla Marka Kalivody pojedynki ze Zlinem będzie miał specyficzny charakter. – Powrócą wspomnienia, ale teraz jestem na usługach Karwiny i nostalgia musi zejść na boczny tor – powiedział nowy szkoleniow-

wiec nadolziańskiego klubu. Karwiniacy w ostatnim spotkaniu z rezerwami Sparty Praga B uratowali trzy punkty dopiero w końcówce, pozycji nie uratował jednak Karel Kula.

– Trener jest żołdakiem, musi się przyzwyczaić do spania na walizkach – powiedział wczoraj „GL” Kula. – Życzę Markowi udanego meczu w Zlinie, będę trzymał kciuki za chłopaków. Pożegnaniem się z klubem w przyjacielskiej atmosferze. (jb)

pod prysznicem



DEJA VU

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Piłkarski klub MFK OKD Karwina posiada mocnego partnera generalnego, spore ambicje, raczej nigdy nie będzie jednak Manchesterem United. Dlaczego? Trenerów zmienia bowiem w ostatnich latach jak skarpetki. Karel Kula, zwolniony w środę ze stanowiska szkoleniowca, wyprowadził w tym sezonie drużynę z szarżyny w rejonie zarezerwo-

wane dla faworytów pokroju Brna, Ujścia nad Łabą czy Bohemians. W rewanżowej rundzie jego zespół złapał wprawdzie zadyszkę, ale to wciąż nie powód, żeby po czterech rozegranych kolejkach zwalniać trenera. Konceptyjna praca wygląda inaczej. Wystarczy spojrzeć na styl pracy w klubach angielskiej Premiership. Przynotowałem przykład Mancheste-

ru United, gdzie od 6 listopada 1986 szkoleniowcem jest Sir Alex Ferguson. Klub zaliczył wzloty i upadki, przeżył m.in. kung-fu Erica Cantony, dominację hiszpańskich drużyn w Lidze Mistrzów – i to wszystko z Fergusonem na pokładzie. O czymś takim trenerzy w naszych szerokościach geograficznych mogą tylko pomarzyć.

REKLAMA

HC OCELAŘI TŘINEC - ŽÁCI, VYHLAŠUJE VÝBĚROVÉ ŘÍZENÍ NA OBSAZENÍ POZICE: TRENÉR LEDNÍHO HOKEJE - ŽÁKOVSKÉ KATEGORIE

Druh vykonávané práce:

- řízení tréninkového procesu svěřeného družstva žákovské kategorie
- vedení mistrovských utkání svěřeného družstva žákovské kategorie

Předpoklady:

- trenér ledního hokeje – platná licence B nebo studující
- praxe v oboru – minimálně 2 roky
- organizační a analytické schopnosti
- komunikativnost, schopnost řídit kolektiv
- flexibilita
- řídicí oprávnění skupiny B
- občanská bezúhonnost

Příhlaška musí obsahovat:

- jméno a příjmení, titul uchazeče
- datum a místo narození
- místo trvalého pobytu
- datum a podpis uchazeče

Potřebné doklady k přihlášce:

- kopie dokladů o dosaženém vzdělání
- kopie dokladu o osvědčení trenéra
- profesní životopis + historie hráčské činnosti
- výpis z evidence Rejstříku trestů (ne starší 3 měsíců)
- reference z dřívějšího působení (není podmínkou)
- lékařské potvrzení o zdravotní způsobilosti pro pracovní místo trenér LH

Předpokládaný termín nástupu: 1. 5. 2012
Lhůta pro podávání přihlášek: 20. 4. 2012

Místo a způsob podávání přihlášek:

v zalepené obálce na adresu:
HC Oceláři Třinec – žáci, Lesní 60 – Zimní stadion,
739 61 Třinec

Kontaktní osoba pro podrobnější informace:

Mgr. Jiří Juřík, vedoucí trenér SCM, tel. 777 026 251

